

Wychodzi raz  
w tygodniu  
na niedzielę.  
Biuro  
Redakcji i Ad-  
ministracji:  
Kraków  
ul. Krótką 6.

# PRZYJACIEL LUDU

Adres  
na listy, prze-  
kazy,  
reklamacje itp.:  
Jan Stapiński  
w Krakowie.  
Telef. Nr 310 a.

ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO.

Redaktor naczelny **JAKÓB BOJKO.**

**Kosztuje**  
**na cały rok:**

w Galicji i całych Austro-Węgrzech . . . . . 4 korony.  
do Królestwa Polskiego i Rosji . . . . . 2 ruble.  
do cesarstwa niemieckiego . . . . . 4 marki.  
do Ameryki, Rumunii, Danji, Anglii, Afryki, Australji 5 koron.  
Numer pojedynczy . . . . . 8 halerzy.

**Należytość płaci się**  
**z góry, roczną lub**  
**z półrocznie. ::**

Pobieranie „Przyjaciela Ludu“ można rozpocząć każdego czasu i od tego dnia oblicza się należytość.

Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej.

Wszyscy ludowcy powinni mieć ile możności jedno  
zgodne zapatrywanie na każdą sprawę polityczną.

W tym celu każdy ludowiec powinien czytać

„Przyjaciela Ludu“

jako jedyny organ Stronnictwa.

## Walka przeciw polityce wszechpolskiej.

Bardzo ciężko i bardzo przykre zadanie do spełnienia mają nasi posłowie-ludowcy w Wiedniu. Z radością stwierdzić wypada, że zadanie to spełniają z całą energią i wytrwałością, mimo gradu oszczerstw i wymyślań, które za to sypią się na nich z różnych gazet. Wściekłość wszechpolska z tego powodu spotęgowała się przeciwko ludowcom aż tak dalece, że kupili sobie do pomocy ks. Stojałowskiego z jego dobraną gromadką, aby im pomógł w napadaniu na ludowców. Dnia 18go maja b. r. doszła do skutku umowa między wszechpolakami a Stojałowskim, jak to ogłosiły ich gazety.

Oczywiście, że tak dobrana spółka wszechpolsko-stojałowska w pierwszym rządzie z całą furją uderza na posła Stapińskiego jako przewodcę ludowców. »Ojczyzna« wszechpolska co niedzieli parę stronice druku zużywa na Stapińskiego i nazywa go już aż »rabusiem«. A nowonabyty ks. Stojałowski chciałby swoje własne miano zrzucić na Stapińskiego i nazywa go bandytą.

To, co czytacie w gazetach, jest jednak jeszcze zaledwie słabym odbiciem tego, co się w rze-

czywistości dzieje. Trudno to opisać. Dość, że schodzą się posłowie wszechpolsko-stojałowscy i radzą a radzą, jakby sprzątnąć ludowców z widowni świata. Przez dwa tygodnie nie było posiedzeń Koła polskiego, gdyż przewidywano, że może dojść do bitki między wszechpolakami a ludowcami. A na korytarzach zwłaszcza poseł biały Dobija wykrzykiwał niejednokrotnie przeciw ludowcom w chęci wywołania awantury. Ale ludowcy śmiechem i politowaniem zbywali napastnika.

O cóż chodzi? Skąd ta wściekłość wszechpolsko-stojałowska przeciwko ludowcom, a w pierwszym rządzie przeciw posłowi Stapińskiemu?

Rzecz bardzo prosta: ludowcy pod przewodnictwem Stapińskiego przeszkadzają wszechpolakom na każdym kroku w ich polityce zgubnej dla kraju naszego wogóle, a w szczególności dla chłopów wręcz zabójczej.

Oto parę przykładów tej wszechpolsko-stojałowskiej polityki:

1. Bardzo ostra walka zaczęła się już kilka miesięcy temu, jeszcze w listopadzie 1908 r. Gdy rząd wniósł zgubny dla chłopów projekt ustawy o ubezpieczeniu życiowym. Wszechpolacy powiedzieli, że to dobry projekt, a ludowcy przeciwnie stanowczo się takiej ustawie sprzeciwili i zapowiedzieli walkę aż do skutku. Lud w całym kraju stanął po stronie ludowców i zawołał wszędzie: precz z taką asekuracją życiową, któraby chłopów do reszty zabiła. To strasznie zgniewało wszechpolaków, bo stracili i tę odrobinę zaufania u chłopów, jaką tu i ówdzie dzięki rozbjaczom zjednoczenia chłopskiego zdobyli. Posłowie i agitatorzy wszechpolscy zaczęli się wykręcać w gazetach i na zgromadzeniach, ale chłopów zrozumieli to krętać i dalej wołali: precz z takim dobrodziejstwem wszechpolskim, precz z taką asekuracją zabójczą dla chłopów. Gdy się w parlamencie rozeszła wiadomość, iż chłopów w Galicji nie chcą takiej dobroci, zaczęły się i inne kluby

zastanawiać i tak na długi czas udało się ludowcom zahamować tę sprawę. To powodzenie ludowców strasznie boli i jątrzy wszechpolaków i sprzymierzonych z nimi stojałowczyków. Naturalnie, że ludowcy nie mogą odstąpić od tego, co im chłopci wszędzie nakazali, choćby wszechpolacy poszaleli z gniewu.

2. Przy omawianiu budżetu państwowego na ten rok przyszło znowu do ostrzejszego starcia pomiędzy ludowcami jako obrońcami chłopów, a między wszechpolskimi posłami z miast. Poszło o to, że wszechpolski prezes Koła dopilnował wielomiljonowych wydatków w budżecie na różne budowle kolejowe, uniwersyteckie i inne we Lwowie, Krakowie i innych miastach, a natomiast dopuścił do wielkiego pokrzywdzenia chłopów w tymże samym budżecie. Przeciwno takiemu kierownictwu polityki Koła polskiego zaprotestowali posłowie ludowcy. To drugi powód i źródło gniewu.

3. Trzecim powodem ustawicznych żalów i starć było powolne załatwianie wszelkich spraw krajowych i ludowych przez władze rządowe. Nie będziemy tu tego wszystkiego wyliczać, wiedzą o tem doskonale wszyscy interesowani. O sól, o budowę kanałów itp. ciągle były uchwały, a załatwienia nie można się doczekać. Jako powód tego stanu rzeczy nieznośnego dla ludności i dla posłów podawano nieudolne kierownictwo polityki przez wszechpolskiego wybrańca, posła Głabińskiego. Zaczęli tedy ludowcy coraz częściej i coraz ostrzej krytykować p. Głabińskiego. To znowu doprowadzało wszechpolaków do coraz większego gniewu przeciw ludowcom.

4. Pełną już miarkę rozgoryczenia ludowców przeciwko polityce Koła polskiego pod wodzą wszechpolską p. Głabińskiego przepełniły wypadki z ostatnich czasów, gdy wyszło na jaw, że p. Głabiński zaprowadził Koło polskie na niewolniczą służbę u zjednoczonych stronnictw niemieckich i u rządu pozostającego pod zupełnym wpływem wszechniemców. Jakiś czas trudno było dać dowód na to. Aż przy sprawie banku bośniackiego wyszła ta polityka wszechpolsko-wszechpruska w całej nagości na jaw. Znacnie Czytelnicy tę sprawę. Wszechpolacy chcieli zmusić ludowców do głosowania za rządem i wszechniemcami, ale ludowcy oparli się temu stanowczo i powiedzieli, że nie mają zaufania do wszechpolskiego ministra skarbu dr. Bilińskiego, skoro tenże wbrew jednomyślnej uchwale parlamentu z dnia 11/3 b. r. zgodził się wydać chłopów w Bośni i Hercegowinie na łup lichwiarskiemu bankowi żydowsko-węgierskiemu. A gdy się jeszcze przy tej sposobności okazało, że wszechpolak Głabiński dlatego popsuł starania Stapińskiego o porozumienie z Unją słowiańską, bo mu tak kazali wszechniemcy i rząd, oburzenie posłów ludowców przeciw wszechpolskiemu służalstwu wobec wszechniemców i rządu jeszcze bardziej się wzmoгло. Mimo całej niechęci przeciw ludowcom, wszystkie prawie gazety, — z wyjątkiem wszechpolskich — przyznały w tej sprawie słuszność posłom-ludowcom. Co więcej, posłowie czescy, ruscy, słoweńscy i chorwaccy, mając taki dowód

spółki wszechpolskiej z wszechniemcami, zaczęli ostro atakować wszechpolaków, a chwalić ludowców. To doprowadziło wszechpolaków i Stojałowskiego do ostatnich wybuchów wściekłości.

5. Piąty powód, dlaczego mimo wybuchów wściekłości nie możemy ustąpić i musimy potępić politykę pod wodzą wszechpolską, jest następujący: z winy Koła polskiego, dlatego, że p. Głabiński zaprowadził Koło na służbę u wszechniemców, nastąpiły w parlamencie takie stosunki, iż niema nadziei, aby się dało uchwalić jakąś ustawę pożyteczną dla ludu. Izba poselska podzieliła się na dwa obozy prawie równe co do liczby głosów. Rząd nie mając większości głosów, nie może też nic robić. Woła tylko o budżet i o coraz nowe podatki, a o inne rzeczy dla ludu potrzebne głowa go nie boli. Na to ludowcy powiadają, że trzeba koniecznie z tem skończyć i albo stworzyć większość i odpowiedni rząd, albo niech się skończy raz taka ciuciubabka i niech parlament daremnie nie traci czasu. Żądamy nowych wyborów, aby lud mógł wydać wyrok i obwieścić swoją wolę. Wszechpolacy zaś boją się nowych wyborów i łażą koło rządu, aby parlamentu nie rozwiązywał, nibyto ze względów narodowych. Oni wszystko zwalają na względy narodowe.

6. A wreszcie szósty powód coraz ostrzejszej walki jest ten, któryśmy dawno przewidywali i zapowiadali. Mianowicie wszechpolacy usiłują chłopów wprowadzić w błąd i przywabić do swojego stronnictwa urzędniczo-miejskiego. Różni c. k. urzędnicy wszechpolscy, bojący się zwycięstwa i rządów ludowych, agitują na różne sposoby przeciw ludowcom, aby chłopów rozbić i osłabić siłę chłopską. Oczywiście, że jest naszym obowiązkiem ostrzegać lud przed szkodnikami wszechpolskimi, za co znowu oni się pienią w gniewie przeciw nam, a razem z nimi najęty ks. Stojałowski.

Dzięki Bogu, dają sobie ludowcy rady z rozjuszoną nagonką wszechpolską. Posłowie nasi ludowcy w Wiedniu, a my tu w kraju nie ustaniemy, aż złamiemy szachrajstwo wszechpolskie. Przytarliśmy rogów wszechwładnym dawniej stańczykom, damy radę i mataczom wszechpolskim. Każdy, kto staje w poprzek ludowi na drodze do sprawiedliwości, do rządów ludowych, musi przegrać, bo lud jest siłą niespożyta i tak samo Polskie Stronnictwo Ludowe. J. S.

**5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>%**

daje Bank parcelacyjny we Lwowie od wkładek oszczędności, mniejszych, niż 5.000 K., a od wyższych nad tę kwotę płaci większy procent wedle umowy

**aż do 7%**

Podatek rentowy opłaca Bank sam z własnych funduszków.

## „Hańba wszechpolskim szwabom!”

Jak słyszymy, to panowie wszechpolacy radziby nas żywcem rzucić rozbestwionym Niemcom na pożarcie! I zapewne nie wzdrygnęliby się przed tym krokiem, gdyby tylko mogli wszechwładnie rozporządzić »Kołem polskiem«, i potoczyć go tam kędyby chcieli, choćby nawet do czeluści molocha germańskiego.

Spółceństwo galicyjskie pobłażliwe [dotąd wobec przewrotnych machinacji sprusaczonych wszechpolaków, powinno przecież otrzeźwieć i niepozwoić tej zacnej kompanji igrać dowolnie sprawami o narodowej odpowiedzialności. Posłanictwo polskiej delegacji we Wiedniu nie na tem się ogranicza, ażeby służyć swoją ilością głosów do ciągłego podtrzymywania większości niemieckiej w rządach austriackich.

Panowie wszechpolacy tak najoczywiściej pojmują swoje poselstwo we Wiedniu.

Ale przynajmniej za tak poważną wysługę Niemcom austriackim, należałaby się od rządu jakaś zapłata »Kołu polskiemu«, względnie Galicji. Prawda. Minister rodak Biliński ładuje nowe podatki na Galicję.

To według wszechpolaków winno wystarczyć Galicji. A choćby to chłopom i mieszczanom z trudem przyszło przyjąć ten podarunek, przyjąć go trzeba, bo to od ministra rodaka, podobno wszechpolaka!

Za teki ministerjalne, katedry profesorskie, awanse urzędników wszechpolskiego wyznania i różne koncesyjki od ministrów, wszechpolacy stają w parlamencie wraz z wszystkimi Niemcami przeciw najistotniejszym interesom reszty Słowian, przez co utrwalają niemiecką przemoc w Austrii, a krzywdę Słowian w ich najślusniejszych pracach. Jest to wbrew interesom polskim.

Daj Boże, żeby tak zjednoczeni Słowianie przyszli do rządów, wtedy zaiste odwdzięczyliby się Polakom. I cóż na to wyborcy wszechpolskich posłów? Zapewne odniechce się im na przyszłość białoczerwonych [szwabików. My chłopci oceniliśmy dosadnie wartość społeczną tych panów i tylko czekamy sposobności, aby się jeszcze odplacić tym kilku posłom chłopom, którzy jak błędne barany włoką się za wszechpolakami. Za naszym przykładem niech idą miasta a oczyścimy kiedyś »Koło polskie« — z wszechpolaków, co odwróci od nas wzgardę Słowian, za wszechpolsko-pruską politykę. Na posłach ludowcach ciąży dzisiaj wielki obowiązek w Kole polskiem i odpowiedzialność wobec narodu, z czego niech się chlubnie dla naszego stanu [chłopskiego wywiążą, według powziętych już postanowień.

Nie śmiaj przykładać lekkomyślnie ręki do tryumfu rozpanoszonej buty szwabskiej, choćby ich tam nie wiedzieć czem straszono. Mają kroczyć roztropnie i ratować honor polskiego ludu przed opinią Słowian.

Za bezwzględne wysługiwanie się niemieckiemu rządowi nie mamy nic w kraju, bo Niemcy traktują nas z lekceważeniem a Słowianie

nami pogardzają. Za pełne dwa lata parlamentu ludowego nie kapnął nam rząd niemiecki niczem, choćby na makowe ziarno. Syci Niemcy mając u boku łaskawych wszechpolaków na czele Koła polskiego i bawią się w parlament, lub zabijają się z Czechami, bo im nic nie brakuje a wycieńczona Galicja czeka błogich skutków złej awantury.

Jeśli po dzisiejszym składzie parlamentu i Koła polskiego nie mamy się niczego więcej spodziewać tylko nowych intryg i awantur, to wysłać tych bohaterów na zieloną trawę, niech se poharćują na wolnem powietrzu, a do parlamentu niech wejdą pracownicy, którzy uczynią zadość żądaniom ludów.

Szczególnie dla »Koła polskiego« — byłoby to bardzo zbawienne. Czują to wszechpolaki, dlatego straszą się rozwiązaniem parlamentu i nowymi wyborami. Ale my ludowcy w górę serca!

Jan Töpper, ludowiec z Palikówki z Rzeszowskiego.

## Kupujcie ziemię

jedynie za pośrednictwem

### Banku parcelacyjnego we Lwowie

który obecnie ma około 6.000 morgów w różnych stronach kraju na sprzedaż.

Chłopi potrafią bronić skutecznie swoich interesów tylko w taki sposób, gdy się wszyscy zjednoczą w jedną armię jako jedno stronnictwo.

Polskie Stronnictwo Ludowe potrafiło już najwięcej chłopów zjednoczyć, dlatego rozum powiada, że do tego stronnictwa powinna się i reszta chłopów przyłączyć.

## Jeszcze o szkolnictwie ludowem.

W numerze 21 »Przyjaciela Ludu« pod tytułem »O szkołę wiejską« wyczytałem bardzo cenne uwagi, gdzie autor omawia sprawę ankiety szkolnej, która odbyła się dnia 14 i 15 maja b. r., a która nie tylko ludu ale nawet nauczycieli, szczerze ludowi życzliwych — nie zadowoliła.

Ponieważ sprawy szkolne — jako jednego z tych co należy do ludu, bardzo wiele mnie obchodzą, pozwolę sobie zabrać głos imieniem własnem i przyjaciół z Krakowskiego, by wypowiedzieć żale i zdania, podzielić się z drogimi braćmi i czytelnikami naszej gazetki.

Z postępem czasu, powinno szkolnictwo iść w górę; tymczasem pokazuje się inaczej. Zamiast wprowadzać po wsiach szkoły cztero-klasowe — stwarza się dwutypowe seminarja, a szkoły wiejskie czyni się rolniczymi. Dzieci zaś, które przy dzisiejszym systemie nauki i tak nie wiele umieją, to później przy takim wyszkoleniu będą może

umieć orać, ale ogólnego pojęcia o świecie bożym znowu mieć nie będą i nie potrafią się obronić przed zachodnią kulturą i naporem prusactwa. A nam trzeba pokoleń światłych i to nie bodaj jako, by nie dać się wyzyskać wrogowi narodu. Ci zaś, co ludowi szkoły tego typu stwarzają zupełnie o tem nie chcą wiedzieć. Oświata to bogactwo — to potęga narodu. Rozum to wielkość i siła — w porównaniu z ciemnotą. I ci sternicy, którzy nam ten dwutypowy przysmaczek zgotowali, a jeszcze na jakąś smaczniejszą potrawkę dla tego ludu się wysilają w formie szkół rolniczych bez podstawowego ogólnego wykształcenia, nie zasługują na miano przyjaciół tego ludu!

Takie postępowanie jest niesprawiedliwe i straszne. Twórców tego dzieła zapisze się w historii ludowej i rządy tych sterników powinny być z rąk ich jak najprędzej odebrane.

Dziś dzięki Bogu nie brak nam także ludzi z wykształceniem życzliwych, którzy boleją nad tym ludem i chcieliby go pod względem wykształcenia widzieć jak najtęższym. To też Tow. pedagogiczne w Krakowie zwołało Komitet w dniu 6 czerwca br. do sali Rady pow. w Krakowie i zaprosiło kilkunastu pedagogów i włościan Jana Jarzynę z Bosutowa i piszącego, by przygotowano materiał na wielki wiec oświatowy. Z ubolewaniem zaznaczyć muszę, że chociaż proszono także posłów parlamentarnych i sejmowych, lecz z wyjątkiem posła Maryjewskiego, burmistrza miasta Podgórze, żaden z posłów na tak ważne obrady się nie zjawił. Nie staramy się więc o to, co najważniejsze. Mam za wytłumaczonych posłów parlamentarnych ze względu na sesję w Radzie państwa, jednak miejmy nadzieję, że wszyscy wogóle na wiec oświatowy przybędą i sprawy szkolnej, tego skarbu najdroższego dla tego ludu bronić będą. Jako podstawowy materiał na ogólnym wiecu oświatowym ma być: 1) ogólne wykształcenie w szkołach ludowych, bez różnicy dla wsi i miast; 2) wyższe zawodowe wykształcenie; 3) zniesienie seminarjów dwutypowych i wprowadzenie języka niemieckiego we wszystkich szkołach ludowych. Może ten ostatni punkt nie wszystkim się spodoba. Ktoby tak myślał, to się miją z prawdą. Nam drodzy bracia, których liczne rzesze emigrują za granicę i do Ameryki i są wprost poniewieranymi, nie mogą się z nikim rozmówić — nam język niemiecki nie zaszkodzi — i owszem, to druga broń na nieprzyjaciela.

Czesi, nasi pobratymcy, tem tylko biją Niemców, że umieją dobrze po niemiecku. I nam zupełnie to nie przeszkadza. Owszem, nie tylko pod względem moralnym nie poniesiemy straty, ale i pod względem materialnym bardzo wiele pożytku nam język niemiecki może przynieść.

Dziś wielu naszych dzielnych chłopów służy w wojsku i z braku języka niemieckiego są pucobutami, a mogliby być podoficerami. Są u nas całe pułki, do których na podoficerów sprowadza się dopiero Niemców. A cóż mówić na kolejach i pocztach. Bracia drodzy, jeżeli naprawdę życzymy szczęścia naszym dzieciom, to starajmy się

usiłnie, ażeby reforma szkół ludowych była zmieniona jak najprędzej. Nie słuchajmy tych, którzy nam zwracają głowy, aby w szkołach początkowych uczyć rolnictwa, bo to są nasi nieprzyjaciele, którzy chcą chłopów jak najdłużej w ciemności utrzymać, by na »ordynarję« nie brakło materiału.

Nie możemy pozwolić krzywdzić się pod względem szkolnictwa. Skąd niby do tego przychodzi, by dziecko chłopskie nie było na równi wykształcone z dzieckiem miejskiem?

Józef Serczyk z Toń.

## Ostrzeżenie!

Zwracamy uwagę wszystkich Przyjaciół, że założony niedawno w Krakowie (w Rynku) Bank, zwący się »Bankiem parcelacyjnym« — niema nic wspólnego z naszym Bankiem parcelacyjnym we Lwowie i nie pozostaje, tak jak lwowski, pod kontrolą mężów zaufania i posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego — lud więc nie powinien zwracać się do niego z takim zaufaniem jak do lwowskiego Banku parcelacyjnego.

Dyrekcja naszego Banku zwróciła się już przeciw temu Bankowi krakowskiemu w drodze sądowej, by mu sąd wzbronił używania naszej firmy, aby włościanie nie byli w błąd wprowadzani.

Procesy strasznie niszczą chłopów. Unikajmy procesów. „Lepsza słomiana zgoda, niż złoty proces.“

## Kilka słów z powodu wyborów na wójtów.

Niepopularna to rzecz pisać co o wójtach w sposób ujemny, bo to władza mająca wielkie wpływy, ale nie bylibyśmy dobrzy przyjaciele ludu, gdybyśmy i o nich co nie napisali. A te parę słów są bardzo na czasie, bo teraz właśnie będą wybierać w wielu powiatach wójtów, to chyba nasze życzliwe uwagi mogą się na co przydać.

Można sobie myśleć co wola, ale wójt dobry, to duży człowiek w gminie i w powiecie. On nadaje ton nie tylko polityczny, ale wogóle pod każdym względem, i dlatego też powinniśmy na to stanowisko wybierać człowieka nie byle pierwszego lepszego z brzegu.

Jak się przeważnie u nas dzieje przy wyborach wójtów, to szkoda pisać. Zwykle nie patrzy się na człowieka, czy to życzliwy sąsiad, uczynny, czy będzie umiał wyrobić sobie w gminie szacunek i powagę, czy nie jest łakomy i jedynie dlatego przez krewniaków garnie się do łaski wójtowskiej, że spodziewa się ogryźć co przy tej godności.

Nie zważa się na to, czy jest piśmienny, co dziś jest nieodbitą potrzebą, czy ma odwagę cywilną powiedzieć prawdę swej władzy, czy jest

trzeźwym i czy będzie chciał tyle czasu darmo poświęcić sprawom gromady; ale zwykle ze ządności, wybierają najgłupszego, bo jedni twierdzą, że taki będzie się wszystkim i wszystkiemu sprzeciwił, a drudzy robią to dlatego, że na takim prostaku biednym mogą sobie ujechać w każdym wypadku.

Dziś stanowisko wójta jest niesłychanie ważne, nieraz ważniejsze jak posła, ale też i daje tyle mitręgi, że dziwić się należy, iż jeszcze jest tylu amatorów na wójtów.

Najgorszy robotnik zarobi dziennie koronę, a w lecie 1 złr. i jeść, a w niejednej gminie, gdy wójt nawet korony nie ma, gdy jedzie do powiatu za interesem gminy, to coś się dziwić, że taki wójt potem, jak może przemyśla, by coś okroić gdzie można. A jeżeli ma na tyle sumienia i trzyma się 7-go przykazania, a na honor nie łąsy, to robić nie ochoty nie ma, bo widzi, że nie obstoi.

Ale skąd ma gmina brać pieniędzy na lepszą pensję wójtowi, jak liczy 20 numerów<sup>2</sup> albo choćby i 50?

Dlatego czasby już był małym gminom pomyśleć, by się nie bawiły w drogą zabawkę, ale się łączyły wspólnie z większymi, bo tym sposobem wydajność halerza będzie większa i będą mogli mieć za co dobremu wójtowi zapłacić.

Dobremu, wójtowi... ale czy wójt może być dobrym, i czy mu ludzie dadzą być takim? Dobrym, chyba rzadko który wójt być potrafi. Z wójtami to się tak rzecz ma, jak z pasterzami, lub z parobkami dawniej, którym gospodarz godząc ich do służby mawiał: »dam ci buty, parę koszul, parę płótnianek, parę spodni, czapkę i pas, a jak mi będziesz dobry, to ci kupię »nianą« do kościoła«.

Ma się rozumieć, że zwykle tak gazda wykalkulował na św. Szczepan, że sługa dobrym nigdy być nie mógł, bo sąd wydawał ten, co miał koszulę kupić.

Jaka to radość w gminie przy wyborach wójta, rozumie się, jeżeli gmina idzie za nim razem. Tyle nadziei, tyle kochania, uciechy, a tyle narzekań na starego wójta, co to był za potwór. A popatrzmy się na niego w 4-ym albo w 5-ym roku, już niedobry! Co prawda, są tacy wójcia, którymi prawie dziurę w moście by zatkać, którzy albo umyślnie swe obowiązki zaniedbują, albo biedaki nie mają do tego żadnego »mysu« (zdolności). Na jednego i na drugiego są leki, bo radni sąsiedzi powinni takim wójtem zakierować, i jeżeli złośliwy, pokazać mu, że on samowładcą nie jest, a wykonawcą jedynie tego, co Rada uradzi, a gdy głupi nie już jak nóżki stołowe, ale od fortepianu, to nie powinni się nad głupotą jego znęcać i cieszyć się, że głupio rządzi, ale go podeprzeć radą, bo na to są. A powtóre on jest ich »wybrańcem« i nie on tylko winien temu, że jest tak, ale radni sami dają sobie smutne świadectwo ubóstwa umysłowego, że takiego wybrali. Złymi rządami nie tyle szkody przynosi sobie, co raczej gminie.

A teraz czy wójt energiczny może się ludziom podobać. Energiczny wójt chce koniecznie robić

jakie ulepszenia w gminie, a do tego potrzeba pieniędzy, i to się już wielu nie spodoba. Powtóre, musi niejednego zasądzić, ukarać, powiedzieć mu gorzką prawdę, to takie rzeczy też mu przyjaciel nie jedyna.

To też przeważna część wójtów dla świętego spokoju woli dbać jedynie o to, aby kawałki urzędowe od domu odepchnąć a sprawy gminne leżą nietknięte, bo taki powiada sobie: »ktoby się tam z ludźmi gorgolił« (kłócił), niech tam to padnie na innego wójta.»

Tym sposobem nie wiele się lepszego w gminie robi, a potem słyszy się często w Sejmie i w kraju, że wójcia w Galicji są dosyć marni.

Największym nieszcześciem dla gminy jeszcze jest to, jak nie wójt urzęduje, ale pani wójtowa i gdy wójt uporeczywie zagląda do kieliszka.

Juścić jak wójt jest taki ciemrak, że sobie nie umie dać rady, to lepiej, że choć wójtowa coś nie coś pomoże, ale kiedy to w gminie musi być źle widzianem, i na tem powaga wójta cierpi nie lada.

Że zaś trafi się na hańbę jaki wójt pijak, to winna temu często dobroć sąsiadów, którzy go na razie kochając, zapraszają na każde wesele, na każde chrzciny itp. i z dobrego prawda serca, częstują go wkoło. Jak mięka chłopina, to się rozpije powoli, i przepadł jak Szwed w kampańnowskiej puszczy.

Mądry wójt, jeżeli uważa, to za kołnierza nie wyleje, ale wie, gdzie ma pić, u kogo i wiele. Kto nie wie tego, i nie umie, nie powinien pić wcale.

Dziś wójtować na wsi, która nie ma aresztu i policjanta, jest wielką sztuką. Młoda generacja nie zna tego szacunku dla byle człeka jak ongi, kiedy to wójt miał większy szacunek niż dziś starosta.

To też kto nie czuje się na »silach i chęci daremnego usłużenia swej gminie, nie powinien się do tego jarmuza garnąć, a widzi Bóg, że tacy się o to najwięcej dobijają. Mądry gospodarz z przykrością tylko musi przyjąć ten urząd, który mu ofiarują sąsiedzi jako dowód szacunku i poważania, ale nie robi za sobą agitacji, i to jest właśnie ten człowiek, któryby był wskazany na wójta.

A jeżeli się trafi na człeka nie oczajduszę, toć go przecież trzeba szanować, a nie myśleć tylko wciąż o tem, jakby go posądzić o złodziejstwo. Patrzcie na panów. Mają między sobą różnych ludzi na różnych stanowiskach i różnie się na tysiące braków trafi, a jednak zatrą między sobą galantę, podczas gdy u nas o lada bagatelę nieudowodnioną, hejże na niego. Nie myślimy przez to popierać złodziejów wójtów, ale tacy jak są, to wina i pp. radnych i p. kasjerów, że ich dobrze nie pilnują, a dostrzegłszy, nie wpakują do kryminału.

Te parę uwag napisawszy, życzymy braciom czytelnikom, aby zrobili jak najlepszy wybór, bo od tego pomyślność gmin, kraju i Ojczyzny zależy, a jeżeli jaki wójt taka gmina, to i odwrotnie jaka gmina taki wójt.

Kuba.

## Czyż dalej tak być może?

Jeżeli macie Boga w sercu, miejcież i Ojczyznę, a będziecie synami, a nie Kainami! Bo z mocowania i takiej różnostronnej polityki co mamy? Kiedy też na świecie większe i pożyteczne dzieło wyszło z takiej rozrzuconej polityki i jaki dało w rezultacie skutek? Dopóki nie zrozumiemy potrzeby żyć własnym chlebem z własnego zagona, trudno będzie szło hasło: »Jeszcze nie zginęła«. Za jedną z bardzo ważnych spraw, któraby mogła przysporzyć dużo w naszym kraju chleba, powiedziałbym choć w prostocie, lecz szczerze i otwarcie że dokładna komasacja byłaby dźwignią odrodzenia ekonomicznego; komasacja powinna być powszechną, jeżeli mamy mieć na myśli podniesienie krajowego rolnictwa. Objąć powinna nie tylko żądających, ale zastosowana tam, gdzie tylko korzyści daćby mogła na drobnorolnych parcelach. Skrawki chłopskich parcel o kilku sążniach o całe kilometry odległe od domostwa, są zazwyczaj zaopuszczone, a sprowadzenie płodów i uprawa więcej wynoszą, niż plon z tego pola warta. Zatem i gminy i obszary większe powinny być odpowiednio sprawiedliwie podzielone kształtnie. Projektowane połączenie w jedną administrację obszarów dworskich z gminami bez odpowiedniej komasacji podobneby było, proszę darować, ale tak, jakby ktoś wiatr związał pajęczyną. Taka wspólna komasacja powszechna, a przymusowa uwolniłaby ogół rolniczy w pierwszym rzędzie tam, gdzie już do niemożliwego stopnia jest rozdrobnienie gruntów od zaraźliwej choroby pieniaczki procesowego, wynikającego z tytułu okoliczności, że jest 5 morgów roli w 23 parcelach, a są i takie, pisaćemu znane, że pięć morgów jest rozrzucone w 32 parcelkach, z czego wynika, że do pięciu morgów, ażeby dojechać bez naruszenia cudzej własności, potrzeba aż 32 drogi do pola. A tu w całej gminie na mapie katastralnej widnieje ze 6 dróg a w rzeczywistości jest mniej o połowę, wskutek poprzyorywania. No i wytlomaczony powód jeżdżenia po tego lub owego roli z nawozem lub snopkami, chociażby gruby proces miał z tego wynikać. Jeżeliby kto wątpił, niech się przekona w urzędach gminnych i c. k. sądach, a przekona się, iż połowę kosztownych procesów powoduje brak dróg i takie role, do których niema żadnego dostępu. Im cięższe nastają czasy, tem więcej sporów o jazdy, przegony i same przejeścia po cudzych gruntach. Dalej w rolnictwie drobnym mimo wysiłków fachowych instytucyj, trudno przeszczerpić sposób uprawy wymagającej dużo ręcznego uzupełnienia na uprawę przy pomocy ulepszonych narzędzi rolniczych, zastępujących pracę rąk ludzkich. Na poparcie tego przytaczam przykład z Danji i Szwecji — gdzie uprawiają takie łany buraków cukrowych i pastewnych, co okiem trudno przejrzeć, a jeden robotnik do żniw obrabia przeciętnie 10 morgów buraków, ale przy pomocy narzędzi rolniczych i ulepszonych różnych machin. Powiedziałby ktoś, że to na bajkę może zakrawa, gdyby nie to, że plony buraków i ziemniaków dochodzą nawet do

600 cetnarów z morgi i jak twierdzą sami nasi ludzie, to sprzątanie skuteczniejszą tam wózkami na podładanych kolejkach, celem zwozu na miejsce przechowania. A u nas wieśniak, jeżeli zasadzi ze 4 zagoneczki albo z 10 jakich klinieczków, a w bardzo małych wyjątkach większą ilość burakami, to krzyż boży i wyrzekania bez liku, jak to kto oplewi, omotyczy kilka razy; robotników nie donajmiesz, bo się ponauczali za granicami lepiej zarabiać i narzędziami dogodniejszymi robić, więc wszystko tam zmyka, a na kilku zagonkach obrabianych nieforemną kopaczką samemu człowiekowi i o siłach własnego domu, to naprawdę do zwarzowania i urwania głowy z robotą. Przyjdiesz na południe do domu, zdałoby się odpocząć, a tu noś koniom wodę, zasypaj obrok a potem wychodz do pola i proś kogo, by dał pozór na dzieciska, ażeby ich ta koń nie potłukł lub nie pokąsał. A sam gospodarz z utrudzeniem wielkiem bije od ucha kopaczką na prastarym zagonie.

Gdyby tak przy naszych warunkach ktoś ze wsi zasadził choć ze dwie morgi buraków, coby się koniecznie i zdało, by siano zastąpić, ale co tu począć? Kiedy popierwsze byłoby to przynajmniej w pięciu parcelach. A zatem przekonać się, gdzie należy najpierw pracę zacząć, obejść wszystkie to pola, kosztuje to pół dnia czasu a pracując we dwójkę, to nimby oplewił i omotyzył, jedno półko, przyszedłszy po skończeniu z drugiego, to trawa na zagonkach już jest jaka, co i była. Buraki często wypadają zaorać z porządną stratą, natomiast w Danji zbiorą z morgi buraków 600 cetnarów, a jeden robotnik obrabia aż 10 morgów przy pomocy narzędzi i siłą zwierzęcą, a u nas rozdrobnienie parceli i brak dojazdów do gruntów tamuje postęp ekonomiczny. Wielu, bardzo wielu jużby z przekonania chciało prowadzić uprawę pod siew rządowy, ale z powodu braku drogi, jakiej koniecznie siewnik wymaga nie warto zajeżdżać do ćwierci morgi albo mniejszej jeszcze parceli i używać siewnika, bo to wszystko byłoby droższe, niż nadwyżka z siewu rządowego daćby mogła. A jadąc jeszcze bez pozwolenia sąsiadów po ich rolach z jakimi gratami, nie możnaby poręczyć, czyby te graty były choć do domu w całości sprowadzone, czy lekarz, ksiądz i sądy nie byłyby czynnymi? Wskutek wadliwego kierunku tych drobnych parcelek, przez uprawę przeciwpochyłą, tamuje się i zamyka, na nizinach zasobnych w humus i płaszczyznach wodę tak, iż dobre gleby wskutek zbytnej wilgoci nie wydają wysokich plonów, jakieby dać mogły będąc skupucone w większe łany i odpowiednio do kierunku spadku uprawiane, a przytem zmeljorowane przy pomocy nawozów pomocniczych. Jak w Danji, tak i u nas moglibyśmy zyskać odpowiednio wysokie plony, ale trudno, bo to w Galicji po dawnemu! — po dawnemu! Przez brak komasacji nie można rozwinąć racjonalniejszej hodowli bydła na własnem odpowiednio do tego przygotowanym i obsianem polu, bo wskutek rozstrzelenia na wszystkie strony świata parcelek drobnych, trudne jest dozorowanie częste a za tem idzie

ogólne zaniedbanie i niechęć do prowadzenia tego rzemiosła, jakim jest rolnictwo. Bo cóż pomoże znać komuś korzyści z nawozów sztucznych sięjąc je na wązkich polach a maleńki wiaterek wystarczy, ażeby część tych zdmuchnął za miedzę na pole sąsiada, a ten miał znów lepsze plony co nie nie dał i jeszcze chełpił się z tego, że nie nie sieje a plony ma lepsze i staje się zapalczywym konserwatystą rolnym. Na miedzyskach i brzegach, które śmiało rzec można, że zajmują conajmniej  $\frac{1}{10}$  przy rozdrobnionych polach, mamy rozmnożniki chwastów, z którymi każdy rolnik walczyć powinien. A u nas najrozmaitsze trawiska i zielska — co miedza to kultura, z której zachwaszcza się całe role. Wieleż w kraju mamy dobrego materiału w zbożu do siewu? Ale na to jest rada, bo się sprowadzi z Czech i jest, a chwasty strzeżone dogodnie dojrzewają i całe parcelki uprawne zasypują nasieniem, zachwaszczając w ten sposób najwięcej pola pochyłe, poniżej wysokich brzegów. Same złe skutki, które miały początek od ludzi opiekujących się stanem rolniczym przy zielonych biurach a sprawy rolne były im zupełnie nieznane. Komasaacja zniósłaby brzegi, brzeżki i miedze, te wszystkie fortece mysie, a na wyspoczywanej ziemi miedz, zamiast chwastów, ziemia jako rola dałaby chleb w ojeżyźnie a lud mając środki życiowe w domu, pewnie dbałby zapobiegliwiej o swoją skibę, która ma to do siebie, że jakoś dziwnie człowieka do pracy przyciąga, byle choć mały rachunek dochodu dawała. Ale przy terażniejszych warunkach nic dziwnego, że warstwy niższe pochłania socjalizm, małorolnicy w sile wieku wieszają gospodarkę na bak i jadą po gotówkę za oceany, by położenie swoje ratować; a i więksi rolnicy też nie długo wytrzymać będą mogli.

Zapowiada się podobno powiększenie władz politycznych, żandarmerji, sądów i t. d., a szpital zdałby się niebawem w każdej parafji, bo gruźlica w Galicji zawsze dostarczy pacjentów, boć jeżeli tak dalej tym samym torem życia gospodarczego społeczeństwo pójdzie, to ani kropienie wysokoprocentowym karbolem nie będzie skutkowało.

Jeżeli mamy jako naród swobodnej dzielnicy żyć i rozwijać się, musimy mieć reformy u podstaw, z których czerpiemy środki do życia, to jest zająć się więcej żywicielką-ziemią, usunąć z niej przeszkody i pęta, a dać zadatek rzetelnej i umiejętnej, niestrudzonej pracy fizycznej, otoczyć matkę-żywicielkę sprawiedliwymi a rozsądnymi prawami odpowiadającymi duchowi czasu tak, by cała zmiana lepszą przyszłość torować mogła.

Czas byłby najwyższy, ażeby w całym narodzie zwrócono oczy na tę matkę-ziemię i z mocnem postanowieniem ze wszech stron podano dłonie do jej podźwignięcia. W społeczeństwie niema ludzi, coby ich nic z ziemią nie wiązało. Chybaby zły duch owładnął pewne klasy w narodzie, które z nierozwagi może w ujemny sposób działają na szkodę rolnika. N. p. klasy utrzymujące się z gotówki, a jeżeli komu, to właśnie takiej klasie należełoby powinno na tanioci i jakości środków

zyciowych, które są zależne od tego, jak takowe dany kraj jest zdolny produkować. Darujcie szanowni panowie, którzy pod tym względem uważacie się za interesowanych — na coby się miały co rok wyższe płace i dodatki drożyzniane, gdyby kraj nasz upadł ekonomicznie do tego stopnia, iżby konkurencja zagraniczna odniosła zupełny tryumf, a ziemianie nasi upadli i z producentów stali się konsumentami, a gdyby to stało się regułą, to zagranica z pewnością umiałaby wyciągnąć wszystkie zapasy finansowe za środki spożywcze i tak ciągnąć zawsze strunę, ażeby była cienka i nie miała dość siły na nowe odrodzenie.

Zatem do pracy! Kto się czuje wiernym synem Ojczyzny! Uprzedzenia klasowe i stare właśnie zagrzebiny w tym samym grobie, gdzie spoczywać powinny osobiste przywileje, które dzieliły przepaścią dzieci jednej matki. Uporządkujmy stan samej ziemi, wytnijmy chwasty w szkodliwych prawach, jak takie prowizoryczne prawo posiadania, które już nie może być usprawiedliwione niczem w obecnych czasach. A jest jakby obmyślane dla robienia interesów ludziom, których nazywa się doktorami, co to leczą kieszenie z pieniędzy nieświadomego ludu! Z pewnością na to się jeszcze dość znajdzie obrońców, by chciwości bronić, ale biorąc rzecz praktycznie a żyjąc na wsi i patrząc, nabiera się przekonania, że rolnictwo takiego prawa znać nie powinno i nadal cierpieć. Po komasaacji i osadzeniu graniczników, po porządnych zdjęciach technicznych, założeniu dokładnych ksiąg gruntowych i do tego po usunięciu takiej ustawy od roli, jak prowizoryczne posiadania, trzeba by ustanowienia prawa w drodze krótkiego i dokładnego dochodzenia spraw, mających związek z rolnictwem. Do orzeczenia spraw czysto natury rolniczej, byłyby bardzo pożądane w sądach siły fachowe z głosem faktycznym a decydującym, celem dania właściwej opinji. Potrzebny zastęp ludzi godnych zaufania naleśoby się dało choćby pod strzechą. Nie mam na myśli wyrugowania sił sędziowskich a zastąpienia ich chłopami; owszem należy się tym rzecznikom wykonywania obecnych praw w wielu kierunkach nawet uznanie, bo najuczciwszy człek, jako sędzia musi się trzymać tego, co litera prawa nakazuje. Należałoby jednak obostrzyć prawo poszanowania plonów.

J. Ciuba, z Chrzanowskiego.

## Miljon pięćset tysięcy koron

złożył już lud polski z całego kraju, wychodzący z Prus, nawet z Ameryki, jako oszczędności swoje  
w Banku parcelacyjnym we Lwowie.

Kto przeszkadza chłopom utworzyć jedną armję polityczną pod jednym sztandarem P. S. L., ten działa na szkodę chłopów, więc jest wrogiem chłopów.

## Turecja i Turcy.

(Zakończonje).

Rdzą niszczącą podstawy moralności i dobrobytu w Turcji jest tak zwany bakszisz tj. łapówka. Dla lepszego zrozumienia, w jakim stopniu on rozwinęty, przytoczę przykłady: Pewien podróżny, który w celach naukowych zwiedzał Turcję, ze zdumieniem patrzył w jednej miejscowości na składki lokomotyw, wozów i innych przyborów kolejowych, umieszczonych bądź w szopach krytych, bądź pod gołym niebem.

Szuka za szynami lub wytyczoną przynajmniej trasą pod kolej — ani śladu tego wszystkiego. Oprowadzający go zaś przewodnik widząc jego, z tego powodu zdumienie, powiada: to robi wszystko >bakszisz< i opowiada jak się z tem rzecz ma w następujący sposób: Gdy postanowiono budowę kolei z Mudanii do Brussy — interesowani zakupili wszystkie przybory kolejowe, spodziewali się bowiem otrzymać wysoką łapówkę. Kolei nie wybudowano, gdyż inni inżynierowie, ani robotnicy, ani ludność sąsiadująca z terenem nie dali bakszyszu, a państwo zapłaciło, straciło i kolei nie ma. Można było przybory nagromadzone sprzedać, ale bakszisz znów i teraz działa na niekorzyść państwa.

Ostatecznym wynikiem tego kolosalnego szwindlu było urzędowe ogłoszenie ministerstwa robót, że kolej ta kosztowała 160 milionów franków i jest już na ukończeniu. Podobnie dzieje się w każdym wypadku, gdy coś na większą skalę mają przedsięwziąć, a niema nikogo takiego, coby słożył bakszisz, rzecz cała idzie w niwecz, rozumie się ze stratą wielką. — Jednym słowem, bakszisz wszedł w krew i kości narodu i udaremnia wszelką akcję.

Spółceństwo tureckie w każdej akcji jest nader powolne i gotowe największej doniosłości dzieło przerwać dla miłego odpoczynku, odkładając pracę na jutro. Toteż bardzo trudno o postęp i zaprowadzenie czegoś nowego w tak nawskroś konserwatywnem społeczeństwie.

Bardzo daje się tu odczuwać brak ustalenia wartości monetarnej, dlatego wielu znajdziesz po miastach geszefciarzy pieniężnych, którzy je ustawicznie wymieniają i obławiają się przy tem naturalnie na niekorzyść ludności.

W sądownictwie tureckiem trudnoby było szukać sprawiedliwości, jak niemniej i u opinii publicznej.

Dla spraw tyczących religii lub patriotyzmu chwytają się środków nieraz wprost niegodziwych. Deprawowanie cnót w działalności z nieprzyjacielem doprowadza też do zdeptania praw moralnych z własnymi rodakami, czego naturalnem następstwem jest ogólny rozstrój w społeczeństwie, czego najlepszym dowodem były wypadki polityczne w Turcji w ostatnich tygodniach.

Praca spokojna na roli, w handlu, w przemyśle lub w szkole nigdy tu nie miała miejsca, toteż w pracy nad ustrojem wewnętrznym Turcja ani kroku naprzód nie postąpiła. Turcja dotyka politycznie krajów, które niegdyś były w ich pod-

daństwie, a mianowicie: na północy Bułgaria, Serbia, Hercegowina, Czarnogóra; od południa Grecja. Bułgaria wprowadzie do dnia dzisiejszego, to jest do czasu wewnętrznego rozprzężenia w Turcji, co w obecnym czasie ma miejsce, była zależną od Turcji, faktycznie jednak posiada samorząd, o co zresztą dziś otwarcie Bułgarzy waleczą. Turcja sama co do rozległości wynosi około 3 milionów kilometrów kwadratowych, a ludności liczy około 25 milionów. Zaludnienie jest rzadkie, co właśnie wskazuje na nędzę ludności.

Turecja należy do południowych krajów europejskich, toteż produkuje wiele owoców południowych, tytoń, pszenicę i kukurudzę, a w Macedonii ryż. Tytoń daje wiele dochodu ludności. Hodują też jedwabniki i uprawiają bawełnę. Górnictwo jest w zaniedbaniu. Sól produkują z wody morskiej, jezior lub słonych bagien. — Żywszy ruch przemysłowy i handlowy panuje w kilku tylko większych miastach, jak w Konstantynopolu, Adrianopolu, Seres i obejmuje przeważnie wyroby jedwabnicze, safjan i dywany. Ponieważ płody surowe wywożą, a natomiast sprowadzają fabrykaty w znacznie większej ilości jak płodów surowych wywożą, przeto kraj ubożeje, bo raz odpadki fabryczne dla kraju się traci, a powtórę pozbawia się ludności zarobków. Handel i bankierstwo jest przeważnie w rękach Greków i Ormjan.

W cesarstwie tureckiem oprócz Turków mieszkają Grecy, Albańczycy, Słowianie np.: Bułgarczy i Serbowie. Lud wieśniaczy jest religijny — znosił zawsze i znosi po dziś dzień ciężkie ucimiezenie. Państwo tureckie dzieli się na wilajety t. j. prowincje. Stolicą jest Konstantynopol czyli Carogród, który jest położony na granicy Europy i Azji, oraz nad dwoma morzami: Śródziemnem i Czarnem, o dwóch klimatach: łagodnym morskim i kontynentalnym; mieszkańcy są wyznawcami dwu religii: mahometkańskiej i chrześcijańskiej. — Ruch handlowy panuje tu ogromny, a to z powodu dogodności komunikacji, w jakiej miasto jest położone.

Przed przeszło 2600 laty rybacy greccy założyli tu swoją rybacką osadę i nazwali ją Bizancjum, którato osada wciąż wzrastała, a w r. 320 po Chrystusie, cesarz rzymski Konstantyn przeniósł swoją stolicę z Rzymu do Bizancjum i od jego imienia miasto nazwano Konstantynopolem.

*Fr. Helpa*, kierownik szkoły w Raciborsku.

**Pijaństwo prowadzi do zguby zdrowia i majątku.  
Unikajmy pijaństwa jak nieszczęścia.**

## Oszczędzajcie

a oszczędności swoje składajcie tylko  
**w Banku parcelacyjnym we Lwowie**  
gdzie wyższy procent, lepsze warunki i pewniejsze zabezpieczenie, niż gdzieindziej.

## Wiadomości polityczne.

**Wiedeń.** Po walce, jaka rozegrała się w austriackim parlamencie między dwoma stronnictwami, z których jedno stoi ślepo za rządem i jego programem, a drugie jest obecnemu rządowi przeciwnie, jawił się prezydent ministrów Binert na posłuchaniu u cesarza ze sprawozdaniem. Cesarz wyraził swoje zaufanie ministrom i zadowolenie, że udało się rządowi uzyskać większość przy głosowaniu nad wnioskiem Szusterszica w sprawie rolnego banku bośniackiego. Dymisji czeskiego ministra Zaczka cesarz nie przyjął.

Obecnie rząd we wszystkich dziennikach ogłasza tę pochwałę cesarską, chcąc przez to wzmocnić swoje stanowisko.

Wskutek tego jedna z gazet wiedeńskich przypomina, że cesarz wyraził swego czasu Kazimierzowi Badeniemu, jako prezydentowi ministrów, nawet na piśmie swoje pełne uznanie i zaufanie, a mimo to za kilka dni Badeni upadł jak długi, aby już nigdy nie powstać.

Komisja budżetowa ukończyła już swoje prace i parlament ostatecznie przystąpił do obrad nad budżetem, które potrwać do 25 b. m. łącznie. Ze sprawozdania Komisji dowiadujemy się, że długi państwowe wzrosły w przeciągu półtora roku o 555 milionów koron i wynoszą obecnie pokąźną sumę 10 miliardów i 543 miliony kor. Wydatki państwa według obliczeń Komisji wyniosą w 1909 roku 2 miliardy 406 milionów, 554 tysiące, 543 kor. Pokrycie na nie znajdzie rząd w dochodach, które mają przynieść 2 miliardy, 404 miliony, 647 tysięcy, 482 K.

Rząd liczy, że uchwalenie budżetu pójdzie gładko w parlamencie. Zdaje się rzeczywiście, że Izba nie odmówi państwu tej konieczności, jednak przy sposobności obrad rząd będzie musiał pokonać niejedną gorzką pigułkę i starcia nie są wykluczone.

**Węgry.** Rząd węgierski spoczywa obecnie w rękach dwóch stronnictw wielkich. Jednym jest stronnictwo roku 1848, czyli stronnictwo zupełnej niepodległości Węgier. Na czele tego stronnictwa stoi minister Kossut, postępujący śladami swego ojca, który w r. 1848 dążył do tego, aby usunąć z tronu węgierskiego króla Franciszka Józefa i dynastję habsburską. Drugie stronnictwo tworzą zwolennicy ugody austriacko-węgierskiej zawartej w r. 1867, i stąd nazywa się ono stronnictwem roku 1867. Od trzech lat stoją u steru rządu ministrowie, należący do tych obu stronnictw. Obecnie stronnictwo roku 48 chce niepodzielnie rządzić i obsadzić wszystkie miejsca ministerjalne swoimi ludźmi. Na to żadną miarą nie chce się zgodzić monarcha Franciszek Józef i w tem leży trudność położenia obecnego. Mówią, że wkrótce już przesilenie ministerjalne się skończy. Zdaje się, że albo obecny gabinet stale pozostanie, lub będzie zamianowany tymczasowy przejściowy gabinet, który po kilku miesiącach zrobi miejsce innemu.

**Chorwacja.** Skandaliczny proces przeciw Serbom toczy się już piąty miesiąc w Zagrzebiu. —

Sposób prowadzenia rozprawy urąga wszelkiej sprawiedliwości i daje próbkę szowinizmu mardarskiego. — Obecnie powagi światowe innych państw zabierają głos w tej sprawie i nazywają postępowanie trybunału sądowego mordem sprawiedliwości i skandalem 20-go wieku, możliwym tylko na Węgrzech.

**Serbja** miała zawrzeć z Turcją, jak donoszą dzienniki, ugodę wojskową, zapewniając sobie nawzajem pomoc w razie wojny. Stało się to wskutek aneksji Bośni i Hercegowiny przez Austrię.

**Turcja.** W parlamencie tureckim toczyły się obrady, czy dopuścić chrześcijan do służby wojskowej. Stronnictwo prawdziwie mahometańskie, na którego czele stoją kapłani mużulmańscy sprzeciwiało się temu i nie dopuściły do uchwały.

Również sprzeciwiło się to stronnictwo wśród krzyków i skandalicznych scen wnioskowi, aby zaprowadzić w całym państwie tureckim europejski podział dnia i nocy na 24 godzin. Według zdania prawdziwych Mahometan, to sprzeciwia się ich religji.

**Rosja i Niemcy.** Dnia 17 bm. odbyło się zapowiedziane spotkanie cara z cesarzem niemieckim. W sprawie tej pisze urzędowa gazeta rosyjska »Rossija« tak: »Zjazd obu cesarzy ma na celu jedynie tylko przyjazną wymianę myśli i nie wywoła żadnych zmian w politycznym ugrupowaniu mocarstw sprzymierzonych. Zjazd ten wskazuje, że obaj monarchowie chcą i nadal utrzymać tradycyjne przyjazne osobiste stosunki i zgodę sąsiedzką między obu potężnymi państwami. Zgodnemu sąsiedztwu obu państw nie stoją na przeszkodzie zobowiązania Rosji względem swoich sprzymierzeńców, jakimi są Francja i Anglja. — Owszem, obustronne zbliżenie gwarantuje Europie na długie lata utrzymanie pokoju«. Tak mówi o tym zjeździe urzędowy organ rosyjski. Co z niego wyniknie, zobaczymy dopiero po pewnym czasie.

**Francja.** Przed tygodniem nawiedziło południowo-wschodnią Francję wielkie trzesienie ziemi. W wielu miastach runęło wiele budynków i pograżyło w swoich gruzach dziesiątki osób. Liczba pokaleczonych wynosi parę tysięcy. Z pod gruzów dotychczas wydobyto zwłoki 60 osób. — Zdaje się jednak, że liczba zabitych będzie znacznie wyższą.

**Na wszystkich wiecach i zgromadzeniach**  
popierajmy

**„Wisła“**

jako jedyną ludową asekurację. — „Wisła“ ubezpiecza najtaniej budynki, inwentarze i zboże. »Wisła« pośredniczy również w ubezpieczeniu ziemiopłodów od gradu.

**Z chałupy.**

Biją dzwony — trza święcić niedzielę,  
Trzeba na mszę, uczcić przykaz boży...  
I niebieską sukmanę nałożyć,  
Za kapelus zatknie ruty ziele.

Biją dzwony... chrzciny czy wesele,  
Dni krzyżowe... i serce się trwoży:  
Grady... susza... łza i krew się mnoży,  
Gdzież obrona, jeśli nie w kościele.  
I tłum korny padnie na kolana:  
»Od powietrza, głodu, ognia, wojny  
Chroń nas Ojczy! daj nam czas spokojny —  
Czas bez troski nadmęskiej i trudu...«  
Ach! jak fala płynie pieśń rozlana —  
Biedny ludu! święty, polski ludu!

Co za rozgwar, co za życie w siole!  
Jakie zewsząd płyną wonie świeże;  
Starzy prawią — dziewczki mają krzyże  
W bzy, bylice, w bławaty, kąkole.  
To Jan święty chrzci wodę w rozdole,  
Gasi zielsko, które jadem liże;  
Czas sobótki — i chłopcy skry hyże  
Ze snopkami, za wioski, na pole!...  
I ogniska na przecznicach płoną,  
Szumi żyto, rzepak zapach leje —  
Gwiazdy świecą, wróżą coś dziewczyny:  
Nim rok minie, czyż w rutę zieloną  
Włos przystroi im luby, jedyny?  
Spadła gwiazdka, spadły i nadzieje?

*J. Kasprowiec.*

## Każdy

włościanin powinien pamiętać i powtarzać to drugim, że swoje budynki i dobytek od ognia a ziemio-plody od gradu powinien ubezpieczać tylko wyłącznie we

**„Wiśle“**

jedynej i prawdziwie ludowej asekuracji.

## OKRUSZYN.

Do Woli Radłowskiej zwołuję na niedzielę 20 czerwca na godz. drugą po południu zgromadzenie ludowe, na którym poseł Witos złoży sprawozdanie poselskie i będą omawiane także inne sprawy lud obchodzące. Okolicznych Braci Ludowców zapraszam.

*Józef Maczka.*

Wybory do Rady powiatowej krakowskiej odbyły się dnia 11 bm. O rzekomej »kłęsce« ludowców rozpisywały się różne wrogie nam pisma jedynie z tego powodu, że były błędnie poinformowane. Ładna to kłęska, gdzie na 12 radców powiatowych wyszło 11 ludowców. Pan Danielak i ks. Szponder obrażeni, że lud już nie ma do nich najmniejszego zaufania, poczęli rozszerzać plotki o rzekomej kłęsce ludowców.

Czy istnieje jakie inne stronnictwo w powiecie krakowskim oprócz Stronnictwa Ludowego — nie wiadomo — bo nigdzie tego nie znać. Najlepszy dowód choćby w tem, że p. Danielak chcąc się wsrubować gwałtem na radcę (a jakże!) wy-

dał kilka list wyborczych, na których poumieszczał siebie i ludowców.

Ks. Szponder uczynił to samo. No i oczywiście skutek był taki, że wyborcy wybrali ludowców a p. Danielak otrzymał pięć!! głosów na 244 głosujących. Dłaczego nawet wrogowie nie zdobyli się na kandydatów z innych stronnictw, rzecz chyba aż nadto jasna. Śmieszne jest tylko w całej sprawie to, że p. Danielak zamiast napisać o swojej kłęsce na niwie politycznej, to temu panu przyśniła się jakaś kłęska ludowców. Powędrował jeszcze później p. Danielak do przemysłowców po mandat radziecki, ale i tu kłapa — bo go wyśmiano i odesłano z kwitkiem. (A więc niech żyje p. Danielak »zwycięzca«!!)

Do nowej Rady powiatowej weszli: Czuber, Serczyk, Maczek, Madej, Mól, Sawicki, Wójcik A., Zbroja, Sitko, Zberus, Młodzianowski, Wieczorek. Harkłowa (powiat Jasło). Dnia 31 maja b. r. składali u nas sprawozdanie z czynności poselskiej poseł Madej z parlamentu i poseł dr Stefczyk ze Sejmu; przybył i poseł Ciągło.

Zagałi zgromadzenie p. dr Stefczyk. Zgromadzenie było bardzo liczne, bo byli gospodarze z Wójtowej, z Grudny kępskiej, Kunowej, Głębokiej, Pustej woli, Skołyżyna, Osobnicy, Szerzyn, Sławęcina, Pagoszyny i z Przysiek. Na przewodniczącego wybrano p. Jędrzeja Huzarskiego, na zastępcę p. Michała Szafarza, na sekretarza Jana Krzysztofika.

Przybył na zgromadzenie i p. komisarz z Jasła ze żandarmem, ale w Harkłowej okazał się zbyt cym, bo chociaż tutaj ludzie są nieuczenni, ale są rozsadni.

Zgromadzenie trwało przeszło 5 godzin. Poseł Madej przedstawił bardzo dokładnie wszystkie sprawy, jakie toczyły się w parlamencie i wykazał działalność klubu ludowców.

Potem zabrał głos poseł dr Stefczyk i omówił sprawy sejmowe i postawione wnioski, jednakże zaznaczył, że rząd sobie lekceważy Sejm krajowy i że temu winno Koło polskie, że nie kładzie nacisku na rząd. Omawiał też ustawę o ubezpieczeniu na starość szczegółowo, o kasach Rajfeisena, jaki pożytek przynoszą po wsiach; omawiał również dwutypowe seminarja i szkoły, przedstawiając, iż posłowie ludowcy będą zwalczać dwutypowość. W sprawie Chełmszczyzny zgromadzenie uchwaliło wyraz oburzenia i protest przeciw zakusom carskim na ziemię polską, a Braciom z pod Moskala przesłać współczucie bratnie.

Następnie zabrał głos Franciszek Gabański ze Szerzyn i postawił rezolucje, które zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło: 1) ażeby podnieść podatki od wódki, piwa i wina; 2) znieść podatki domowoklasowy od jedno i dwuizbowych domów; 3) ażeby znieść bonifikacje od spirytusu; 4) ażeby granicę rumuńską i serbską zamknąć; 5) ażeby znieść akcyzę od bitego bydła; 6) ażeby Rady powiatowe nie lekcewały dróg gminnych, bo ludność opłaca podatki, a przejechać drogami nie można; wzywa się posłów ludowych, aby się wstawili za ludem pokrzywdzonym.

Przemawiał też poseł Ciągło.

Poseł Madej odpowiadał na różne pytania i wyjaśniał niejedną sprawę. Przy końcu uchwalono wotum zaufania dla pp. posłów dra Stefczyka i Madeja i zgromadzenie gromkim głosem okrzykło trzy razy: niech żyją nasi posłowie!

*Jan Krzysztofik, sekretarz zgromadzenia.*

**Złotniki powiat Mielec.** Staraniem Wydziału Straży ochotniczej pożarnej urządzono u nas zabawę strażacką, na którą zaproszono sąsiednie Straże pożarne oraz publiczność z Mielca i okolicy. Dochód ze zabawy przeznaczony na przybory strażackie. Wszystkim, którzy przez swój udział przyczynili się dla dobra sprawy, składam staropolskie »Bóg zapłać!«

*W. Sacala wiceprezes.*

**Łacka (pow. Rzeszów).** W niedzielę b. m. przy bardzo licznych udziałach mężczyzn i kobiet odbyło się zgromadzenie, na które przybył p. Jan Töpfer nauczyciel z Palikówki; objaśniał i zachęcał o wysyłce świń i cieląt przez organizacje rolnicze. — Okropnie nas to ciekawiło, a przekonał nas pan Töpfer, że możemy sobie przez to sporo grajcarów przysporzyć. Długo rozpowiadaliśmy o tak pożytecznych rzeczach. Żal nam było, kiedy pan Töpfer już musiał odjechać, a ma sporą ztąd drogę. Pięknie mu też wszyscy podziękowaliśmy.

*Józef Gruba, Tomasz Kurosz.*

**Jelesnia.** Celem zebrania funduszków na wycieczkę dzieci szkolnych do Krakowa — przedstawiono dnia 13 bm. na naszej scenie obrazek dramatyczny »Dziesiąty Pawilon«.

Głęboko wzruszająca treść i staranne oddanie ról przez tutejsze siły przeważnie nauczycielskie, wywarły wielkie wrażenie na obecnych. Żałować tylko należy, że urzeczywistnienie wytkniętej przez tutejsze nauczycielstwo myśli — leży jeszcze dosyć w dalekiej przyszłości, a to z braku większego poparcia ze strony naszego włościaństwa, z pośród którego nieliczna garstka zjawia się na tego rodzaju przedstawieniach. J.

**Kurs rolniczo-budowlany i weterynaryjny** odbył się w dniach 7, 8 i 9 czerwca w Brzozowie staraniem Zarządu głównego Kółek rolniczych i naszego Zarządu powiatowego.

Nauki rolnictwa udzielał inspektor rolniczy p. Wacław Kruszewski, człowiek szerokiej wiedzy rolniczej, który w sposób przystępny objaśniał nam trudne a pożyteczne rzeczy z dziedziny rolnictwa.

Nauki weterynaryjne wykladał p. Jan Skuciński starszy weterynarz, który starał się wypełnić tak zgrabnie, a niestety jeszcze dotąd praktykowane czary — natomiast wskazał nam środki zaradcze poparte nauką, — byśmy sobie poradzili w wypadkach zaśląbnienia inwentarza.

Niepodobna pominąć milczeniem pracy obywatelskiej ks. Borczyka z Humnisk i ks. Antoniewskiego z Izdebek, jak niemniej p. sędziego Feliksa z Brzozowa, którzy prawdziwie po obywatelsku zainteresowali się sprawą tak wielkiej wagi, bo sprawą lepszego jutra. Za co składamy im serdeczne »Bóg zapłać«.

*Teodor Bosiak z Hłudna.*

**Gradobicia.** Z różnych stron kraju donoszą nam, że grady zniszczyły plony rolników. Między innymi w powiecie dąbrowskim zniszczonych jest w samej parafii gręboszowskiej przeszło 340 morgów, z czego zupełnie 190 morgów, które już przeorano.

Dnia 10 bm. odbyło się na Woli żelichowskiej zgromadzenie poszkodowanych, na które przybył poseł Bojko z ks. proboszczem miejscowym.

Rozpacz bierze, patrząc, jak lud z płaczem żyta skosił — owoc całorocznej pracy.

Pomoc ze strony rządu jest nieodbita potrzebna i prosimy p. Namiestnika, by uwzględnił położenie biedaków.

Ze swej strony zwracamy braciom rolnikom uwagę, aby asekurowali się tak od ognia, jakoteż i gradu, bo na cóż schodzić do ostatniej nędzy w razie nieszczęścia, skoro na to jest sposób.

Dziś już grad nie pyta na to, że gosposia w czasie burzy wyrzuci na pole łopatę chlebową, choćby nawet ożóg i pociasek, jak to dawniej praktykowano.

Nieopatrzny tylko mówi, że się niespodziewał, roztropny naprzód zapobiega złemu, jeżeli to jest w jego mocy. Dlatego bracia rolnicy baczność, bo czasy niebezpieczne!

**Wydział Bursy polskiej im. Adama Mickiewicza w Drohobyczu** podaje do wiadomości, że od 1 września br. przyjmie kilkunastu uczniów gimnazjalnych za opłatą najniższą 20 K miesięcznie. Podania zaopatrzone w świadectwo ubóstwa, metrykę, świadectwo zdrowia i ostatnie świadectwo szkolne, wnosić należy do 7 lipca br. na ręce Wydziału. Adres: Bursy polska im. Adama Mickiewicza w Drohobyczu.

Słowa z czynami nie zawsze chodzą w parze. Sprawdza się to choćby na panu Dąbskim od «Gazety ludowej», który nie tak bardzo dawno pisywał zaciekle artykuły przeciw Madjarom, którzy gnębią naszych braci Słowian — a teraz sam zasiada w Zarządzie Kółka polsko-węgierskiego. Kółko takie powstało po wycieczce majowej Węgrów do Lwowa. Niedługo czekać, a p. Dąbski zostanie może jeszcze Turkiem i kto wie, czy to by mu nie najlepiej przypadło do gustu.

**Nadzwyczajne walne Zgromadzenie** (§ 25. ust. 2 statutu) Koła T. S. L. imienia Tad. Kościuszki odbędzie się dnia 25 czerwca br. o godz. 7-mej wieczór ul. Smoleńska l. 7. z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu za czas ubiegły;
- 2) obmyślenie sposobów celem przeprowadzenia szerszej akcji oświatowej wśród ludu;
- 3) sanacja finansów;
- 4) kwestja przyjmowania wycieczek ludowych w Krakowie;
- 5) wnioski i interpelacje.

*Piasecki sekretarz, Dr Wróbel prezes.*

**Dyrekcja kolejowa** zawiadamia, że z dniem 15 czerwca b. r. zaprowadza się na linjach kolei państwowej — Wiedeń — Lwów i Bierzanów — Wieliczka nowy rozkład jazdy, który będzie obowiązującym do dnia 15 września b. r.

W okręgu c. k. Dyrekcji kolei państwowej w Krakowie zaszły następujące, najważniejsze zmiany:

Celem zapobieżenia przepelnienia pociągu pospiesznego Nr 4. zaprowadza się na szlaku Lwów — Kraków pociąg pospieszny Nr. 104, który będzie mieć w Krakowie bezpośrednie połączenie do pociągu pospiesznego Nr. 104, kursującego od d. 1 maja b. r. z Krakowa do Wiednia.

Pociąg Nr 4 ma służyć w czasie od 15 czerwca do 15 września b. r. wyłącznie dla podróżnych jadących na dalsze przestrzenie; z tego powodu znosi się przy tym pociągu: 1) zatrzymanie w stacjach: Sędziszowie, Ropczycach, Słotwinie, Brzesku i Bochni. 2) wysiadanie w Dębicy, Tarnowie i Podgórzu-Płaszowie i wydawanie kart do tych stacyj.

Zatrzymanie w Podgórzu-Płaszowie służyć będzie jedynie dla celów służbowo-ruchowych. Pociąg Nr 104 kursować będzie bezpośrednio za pociągiem Nr 4 i spełniać dotychczasowe zadanie tego ostatniego.

Pociąg osobowy Nr 24 będzie odjeżdżał z Rzeszowa i przyjeżdżał do Krakowa później, jak obecnie i nie będzie mieć w Tarnowie połączenia do pociągu osobowego Nr 620 w kierunku do Stróż.

Pociąg Nr 413 między Krakowem a Wieliczką i pociągi Nr 466, 467 i 408 między Bierzaniem i Wieliczką uległy bardzo nieznacznym zmianom, o których jak i o innych szczegółach można się poinformować ze ściennych rozkładów jazdy wywieszonych we wszystkich stacjach, tudzież z poprawek do kieszonkowego rozkładu jazdy, które wydawać będą bezpłatnie kasy osobowe podróżnym posiadającym także rozkłady jazdy na żądanie. Z dniem 16 września b. r. wejdzie ponownie w życie rozkład jazdy wydany w dniu 1 maja b. r.

**Wynalazki.** Nie tylko ukończeni i wykształceni technicy, ale i chłopcy pracują nad wynalazkami. Jako dowód przytaczamy wynalazek chłopca małopolskiego z pod Moskala. Otóż chłop nazwiskiem Tkaczenko z gubernji czerniechowskiej nie umiejący czytać ani pisać pracował usilnie nad zbudowaniem przyrządu do latania od ośmiu lat.

Cała ta »maszyna« obmyślana i sporządzona przez wynalazcę-chłopca składa się z perkalu, patyków i jest powiązana sznurkami. Oczywiście, gdyby był umiał czytać i czytywał o balonach i areoplana-ach, to może — albowy zaniechał był swojej molarnej pracy, albo kto wie, czy nie doszedłby do czegoś nowego. Przy pomocy swojego przyrządu potrafił jednak odbyć podróż przeszło 16. klm. w przeciągu godziny — odpoczywając w drodze 6 razy.

**Elektryczność jako broń.** Wśród innych odkryć i wynalazków — elektryczność oddaje już dotychczas wielkie usługi ludziom, choćby wspomnieć: telegrafy, koleje elektryczne, światło, maszyny poruszane prądem elektrycznym i t. d. Dopóki więc siła elektryczna wyręcza człowieka i pomaga mu, to dobrze. Ale teraz zanosi się jeszcze na coś zupełnie innego. Mianowicie amerykański inżynier wojskowy Nikson zapowiada jeszcze taki wynalazek, że można będzie zabijać prądem elektrycznym bez doprowadzenia drutów. I już jest wy-

naleziony sposób, że można wysyłać prąd elektryczny bez drutu. Teraz chodzi tylko o to, żeby taki prąd można odpowiednio skierować według woli i nadać mu stosowną siłę. Wyszukanie tego sposobu miałyby takie skutki, że n. p. na morzu możnaby całą załogę nieprzyjacielską odrazu takim prądem wymordować.

**Połączenie balonem z Ameryką.** W niedługim czasie prawdopodobnie doczekamy, iż do Ameryki będzie można dostać się balonem. W Nowym Jorku już utworzyło się towarzystwo, które zamierza urządzić stałe połączenie balonem między Europą a Ameryką.

**Napad cyganów.** Dyrekcja policji w Krakowie otrzymała wczoraj po południu depeszę, nadaną w Niepołomicach a treścią swą przypominającą chyba średniowieczne stosunki. Depesza ta donosi o niesłychanym fackie rabunkowego napadu bandy cyganów na wieśniaka, jadącego z rodziną na drodze między Wyciązami a Mogiłą, więc w miejscu oddalonym zaledwie kilkanaście kilometrów od Krakowa. Ponieważ z treści depeszy trudno wywnioskować o bliższych szczegółach zajścia — podajemy ją w dosłownem brzmieniu:

»Niepołomice 16 b. m. Między Wyciązami a Mogiłą napadli mię cyganie, zabili dziecko, zabrali żonę, troje dzieci, konia, 10 złr., dziś, dziesiąta rano — proszę o pomoc Józef Gomon.

Policja natychmiast po otrzymaniu depeszy zawiadomiła telegraficznie i telefonicznie wszystkie posterunki żandarmerji w okolicy, oraz ekspozytury policji w powiecie, zawiadamiając o fackie i zarządzając śledztwo.

### Odpowiedzi Redakcji.

**Józef M. w Niecisza:** wkrótce będzie gotowe. — **Zb.:** Bank ludowy jeszcze nie wypożycza. — **Skw.:** Dobrze, zaczekamy. — **Alb.:** Załatwione.

### Odpowiedzi Administracji.

**Nowak A.:** zapłacone do 1/11 1909. — **Brodański A.,** **Pelo J.,** **Sikora T.:** otrzymaliśmy. — **Winnicka J.:** zapłacone do 1/7 1910.

### Prośba Administracji.

**Nowych Czytelników** przybywających licznie witamy serdecznie, a zarazem składamy uprzejme podziękowanie tym Przyjaciółom, którzy pomagają nam w rozszerzaniu gazetki. Dłużników prosimy aby raczyli pamiętać o tem, że leżących kapitałów nie mamy, dlatego trudno nam na kredyt posyłać. Kto pragnie byśmy nie wstrzymywali posyłki, niech pamięta, że za najmniejszą nawet kwotę będziemy bardzo wdzięczni.

**Przyjaciół** naszych prosimy, aby we wszystkich restauracjach, gospodach i handlach, do których uczęszczają żądali zaprenumerowania **Przyjaciela Ludu**, a to pod zagrożeniem, że do tych kupców, którzy nie prenumerują **Przyjaciela**, ludowcy nie będą uczęszczać. W ten sposób możecie Przyjaciele dopomóc do znacznego przybytku prenumeratorów. Nowi czytelnicy, nadsyłający przynajmniej 2 korony na półroczną prenumeratę otrzymują kalendarz książkowy, ścienny, ustawę drogową, książeczkę „Stronictwo Ludowe“ za darmo. Prenumerowanie gazety można rozpocząć każdego czasu; na kredyt gazetki posyłać nie możemy. Prosimy zalegających z zapłatą o wyrównanie prenumeraty, a zarazem o wytrwałe jednanie nowych czytelników.

## Kupując

lub zamawiając towary, uprzejmie prosimy naszych **Przyjaciół** powoływać się na „Przyjaciela Ludu“.

## Nie trzeba się tułać po Prusach

bo u nas jest zarobek na kilka miesięcy. 100 chłopów potrzeba zaraz do ładowania ziemi na wagony, które maszyna odciąga. Robota w akordzie od 1 m kubicznego 40 hal. z odciążeniem 20%, co czyni od pełnego wagonu, zależnie od wielkości 4 K 90 h. albo 4 k. lub też 1 k. 60 h. Pilny robotnik może zarobić od 3 k. 60 h. do 4 k. i więcej dziennie. Nocleg w baraku za małą opłatą; wypłata co 14 dni w sobotę wieczorem, a conto co tydzień. Robotnik ma mieć książkę robotniczą, wielką łopatę i kilka stylisk do łopaty. Inne narzędzia dostanie za kaucją, którą się mu po oddaniu tychże zwróci. Do roboty może stanąć każdego dnia. Przyjeżdżać zaraz i zgłaszać się wprost do p. **Józefa Stanika** akordanta stacji kolei i poczta Wilkowiec-Bystra koło Bielska, mieszkającego u p. Remisa o kwadrans drogi powyżej stacji tuż przy robocie. Z Tarnowa na niejsze kosztuje pojedynczy bilet 5 kor. 40 h., a z Krakowa 3 k. 10 h. Jeżeli jedzie razem więcej niż 10 ludzi na książki robotnicze, to płacą tylko połowę biletu. Kto szuka pracy i zarobku, niech się spieszy! 2 3

### Adresy adwokatów

**Kraków**  
Mały Rynek 1.

**Dr Franciszek Bardel**  
adwokat krajowy.

**Rzeszów**  
Zamkowa 4.

**Dr W. Daniec**  
adwokat krajowy.

**Chrzanów**

**Dr Karol Stanisław Smoleń**  
adwokat krajowy.

**ZATOR**  
stara apteka.

**Dr Zygmunt Pisiewicz**  
adwokat krajowy  
prowadzi sprawy sądowe i administracyjne.

**BIAJA**  
(GALICJA)

**Dr J. A. Reichman**  
adwokat krajowy.

**BRZÓZÓW**  
w Ratuszu.

**Dr Józef Juran**  
adwokat krajowy.

**BRZESKO**

**Dr Franciszek Janczy**  
lekarz.

## Na roboty do Francji

potrzeba kilkuset mężczyzn w wieku od 19 do 40 roku życia zdrowych i silnych. Płaca od 1 franka 70 ct. (1 kor. 60 h.) do 3 franków (2 koron 85 h.) dziennie, oprócz całkowitego utrzymania oraz kosztów podróży tam i z powrotem. Praca dziesięciogodzinna, wszystkie święta wolne. Zgłoszenia nadsyłać należy do inżyniera:

**Wiktor Skołyszewskiego** Kraków Podzamecze 20.

Ajencją ludowego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia „Wisła“ dla Lipnika i okolicy ma **Szymon Wrona** w Lipniku powiat Biela. 2 2

Drobne ogłoszenia w cenie po 10 hal. za wiersz.

**Buraki** angielskie mamenty, obrzymie czerwone Nr I. 1 kg. 1 k. 20 hal. Nr II. duże żółte, okrągłe, nieco płaskie 1 kg. 1 k. 30 h. Nr III. oryginalny, przy należytej uprawie dorasta 10 do 13 kg. wagi 1 sztuka. Buraki 1 kg. 2 kor., ewiktowe najlepsze czarno-czerwone Nr IV. 2 dkg. 20 h. 10 dkg. 70 hal. Marchew angielska, bardzo słodka, okrągła czerw. Nr I. 2 dkg. 20 h. najlepsza pastewna, bardzo wielka 1/2 kg. 3 k. 10 dkg. 70 h. Kapusta brunszwicka biała, koniczynny gatunek najlepszy cze wona. Nasiona same nowości z mateczników selekcyjnych, marchwi nasienie tarte, len oryginalny rosyjski. Wysyła za zaliczką lub nadaniem należytości. Poleca **Stefan Dobaszczak** w **Dolinie** (koło Stryja) ul. Obolonie. 16-18

**Folwarczek** do sprzedania około 31 morgów ornego pola i łąk doskonałej jakości. Budynki gospodarcze i mieszkalne. Około stacji kolejowej „Wanowice“ pierwsza stacja od Sambora gdzie jest gimnazjum i inne władze. Cena 30.000 K. B ank 10.000 K. Reszta 20.000 koron można wypłacić w ratach wekslowych. — **M. Winogrodzki**, **Stary Sambor**. 8 20

**Doskonałe** Piótna, sukna i wszelkie specjalności korozynskie sprzedaje tanio **Mieczysław Goset** tkacz w Korczyni p. loco. — Próbki tylko żądanych gatunków wysyła darmo.

**Gospodarstwo** przy Cieszyńskie składające się z 25 morgów lasu, 3 morgi łąki. 20 morgów ornej roli najlepszej jakości, 2 domy mieszkalne, jeden drewniany stół kryty, drugi murowany, piętrowy kryty dachówka, 2 stodoły, stajnia dla krów koni, murowane i wszystko kryte dachówką, zaraz do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli **Jerzy Strzelczyk** w Międzyrzeczu Dolnem Śląsk austr. 1 4

**Realność** tanio do sprzedania w powiecie wadowickim a to: dom murowany dachówką kryty, o 3 ubikacjach, stajnia, spiżarnia na zboże, komórka zamknięta na słoninę, piwnica, stodoła, bróg, 9 morgów pleanego gruntu i w jednej parceli. Dla fachowego gospodarza korzystne kupno. 2%, mili do granicy Prus, do kolei Szytkowice 1/2 godziny jazdy, we wsi jest dobrze się rentująca mleczarnia, kasa Rafaisena, spółka chowu drobiu i sprzedaż jaj. Bliższych informacji udzieli **Piotr Knapk** w **Bachowicach** poczta Zator. 1 2

**W Haczowie** jest do sprzedania realność: 5 morgów dobrego pola, dom mieszkalny, stajnia, stodoła, piwnica, chlewy, studnia, ładny sad, naczynia gospodarskie i t. d. Cena 2.600 kor. Bliższych informacji udzieli **Feliks Rosolowski** U. S. A. East Pittsburg Pa. North ave Nr 159. 1-4

Rozszerzajcie „Gazetę Powszechną“

**Sprzedam niedrogo** piękne gospodarstwo wraz z zasiewami i inwentarzem około 20 morgów pola w tem 3 morgi lasu jodłowego, 1 morg łąki, 1 1/2 morga ogrodu, gdzie do 150 sztuk drzew i drzewek owocowych. Całe gospodarstwo w kwadratowym kawałku. Dom o 2 pokojach sieni i kuchni dachówką kryty, stajnie, chlewy, stodoły, szpichlerz dachówką kryty, studnia w podwórzu; zabudowania nowe. Do Nowego Sącza 8 klm., w bliskości kościoła i gościńca. Na hipotece może zostać 8000 koron. **Józef Marszałek** w Myskowie poczta Cieniawa. 2 5

## Niech każdy wie o tem

że pomagają

na epilepsję, nerwicę, zawroty głowy

**Znakomite pigułki dra Wooda**

wyrobu aptekarza **Stanisława Szczepańskiego**

Cena pudełka (100 pigulek) 5 koron.

używają dorośli: 3 razy dziennie po jedzeniu, po 2 pigułki Trunków pić nie wolno.

Przypomina się hodowcom bydła że na poprawę dojności krów wpływa Proszek holenderski, paczka z opisem użycia za 1 K, a dla tuczenia i na poprawę żerności słoń Zabłocki proszek Szczepańskiego dla nierogacizny, Paczka z opisem użycia 60 g.

Wysyła:

**Apteka Stanisława Szczepańskiego**  
w Zabłociu przy Żywcu.

## Rozszerzajcie „Przyjaciela Ludu“.

## DO SPRZEDARZY

kilkadziesiąt morgów dobrego gruntu ma **ZARZĄD DÓBR W SMARZOWY**, w powiecie pilzneńskim. Informacji ustnych lub pisemnych udzieli Kancelarja notarialna w Brzostku. 1 5

Z powodu śmierci męża:

1 4

## Sprzedam gospodarstwo

9 1/2 morga ornego pola najlepszej jakości, przy samym gościńcu rządowym, 3 klm. do miasta Nowego Sącza. 2 domy, jeden nowy dachówką kryty, drugi mrowany, papa, stodoły, stajnia, chlewy, piwnica, wraz z zasiewami i inwentarzem za 26.000 kor., bardzo odpowiednie dla emeryta lub pod budowlę. **Marya Traczewska**, Piątkowa p. Nowy Sącz.

### Apetyt

zdrowy żołądek mamy, a żadnych dolegliwości, odkąd używamy przeczyszczających pigulek rabarbarowych Fellerera z marką „Eisapillen“ o pudełek franko 4 K. — Sprowadzać od E. V. Fellerera w Stabley, Eisaplatz Nr. 103 (Kroatien).  
Elsa

8 9

## CENNIK KOS.

Szanowni Pnnowie Gospodarze! Ażeby położyć koniec wyzyskowi naszych wieśniaków przez niesumiennej sprzedawców kos, którzy za lichy towar każą sobie drogo płacić, objąłem główne zastępstwo karpaccich kos najlepszej jakości. Szanowni Panowie Gospodarze! Spróbujcie moich kos a już nigdy nie pójdziecie za głosem namowy kupeców po jarmarkach, którzy za swoją tandetę zgarniają Waszą krwawicę w swoje w dodatku Wam obce — ręce. Dajcie raczej swemu zarobić za dobry towar! Swój dot swego! Kosy moje wydają cieniutki dźwięk, przecinają łatwo najtwardszą trawę górską, zboże i są podwójnie w łożu hartowane. Proszę próbować, a nie pożałujecie tego!

Długość w centimetrach	60	65	70	75	80	85	90
Cena w koronach:	1:40	1:50	1:60	1:70	1:80	1:90	2:—

Drugi rodzaj specjalny kor. 2:— 2:10 2:20 2:30 2:40 2:50 2:60  
Kto zamówi 10 kos dostanie jedną — 20 kos-3 — 50 kos-8 darmo. Wysyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem nał żytości. Kto zamawia pierwszy raz ma nadesłać 2 kor. zadatku. — Oprócz kos mam na składzie brzytwy, marmurki, kowadełka i młotki po 1 K 70 h para. — Sierpy kowalskie zębate z rączkami po 60 hal. — Brusiki orańskie po 30 hal. za sztukę. **STEFAN DOBUSZCZAK** w Dolinie koło Stryja (Galicja).

## Obrazy religijne

olejno ręcznie na płótnie malowane do ołtarzy, chorągwi, feretronów, stacje drogi krzyżowej i t. p. wykonuje po cenach nader umiarkowanych (niższych niż zagraniczne).

**Odnawianie**, oraz malowania kościołów na kwartalne lub roczne raty. **STANISŁAW BOREK** artysta malarz, specjalista malarstwa na tle religijnem, ul. Straszewskiego l. 4. w Krakowie. 7 14

## Sierpy kowalskie z rączkami

z najlepszej angielskiej stali, wyrób galicyjski **M. Zabłockiego**, znane ze swej dobroci, z długotrwałymi i drobnymi ząbkami, bardzo ostre i zręczne, lekko przecinające zboże, iż sierp prawie w rękę nie czuć i ludzie się nie męczą przy rżnięciu, a jednym sierpem można rżnąć kilka lat.

Cena za 1 sierp wraz z rączką 80 halerzy. Mniej jak 10 sierpów nie wysyłam, a więcej ile kto zechce. Na każde zamówienie proszę przysłać 3 kor. zadatku, a zarazem zamówienie na przekazie. Poczta opłacam sam, ale bez zadatku nie wysyłam. — Zamawiać pod adresem: **St. B. Drzewicki** Jener. zast. we Lwowie, Galicja ul. Szptyckich Nr 6. P. T. Kółkom roln., kupecom i odsprzedawcom udzielam znaczny opust.

Kto by wiedział, gdzie można nabyć

## Rudę żelazną darniową

raczy donieść do p. **Zygmunta Mikołajskiego** w Krakowie, ul. Marjańska l. 7. Wynagrodzenie według ilości i umowy. 1 3

## I. Kukulski i W. Lorenc

Skład najnowszych Maszyn do szycia, Rowerów, Pralni, Magli i Aparatów samogrających i mówiących, Pathefony i Gramofony

**w Jaśle ul. 3-go Maja.**

Kupującemu w naszym składzie maszyny, udziela się bezpłatnej nauki kroju. 2 3



Agentami się nie posługujemy.

„Korzystne kupno“ znakomych wyrobów korczyńskich z najsilniejszych nici jakoto: szewiotów w cenie od 2—3 K za metr, kamgarnów od 2—7 K za m., kortów od 3—350 K m., caigów z podwójnie kręconych nici od 080—1 K za m., i struksów bardzo silnych na ubranie zimowe i letnie męskie, damskie i dzieciinne od 120—150 K za m., również oksforty kolorowe bardzo stosowne na koszule męskie w cenie od 080—090 h. m., płócienna kolorowe cieńsze gustowne także na koszule męskie od 080 do 90 h. m. i płótna czysto-lniane w sztukach i na metry od 080—2 K za m., płótna pół-lniane grubsze od najcieńszych od 050—1 K m., ręczniki w tuzinach od 8—17 K za tuzin, taksamo i na metry od 050—080 h. za m., prześcieradła bez szwu, czysto-lniane grubsze i cieńsze w cenie od 3—5 K za sztukę, kapy na łóżka bardzo gustowne we wszelkich kolorach w cenie od 3—20 K za sztukę, koce na łóżka i derki na konie w cenie od 3—20 K za sztukę, fartuszki damskie i dzieciinne, kuchenne i świąteczne w cenie od 090—2 K za sztukę, gotowe sienniki w kolorowe pasy po 2 i po 160 K za sztukę, zegeluchy i drelichy na mundury dla policji, straży pożarnej i studenckie po 1—130 K m., nankiny na wstypy żółte i czerwone pojedynczej szerokości od 080—2 K m., a podwójnej szerokości od 150—4 K m., klot czarny na podszewki od 130—2 K za m., również caigi na podszewki od 050—070 h. za m., chusteczki do nosa zwykłe i czysto-lniane w cenie od 2—10 K za tuzin i wszelkich wyrobów tkackich, które wysyłam po cenach konkurencyjnie najniższych. Korzystajcie Państwo z tej rzadkiej sposobności kupna i żądajcie odwrotną pocztą tych materji. — Przy zamówieniu należy oznaczyć nazwę materji, ilość metrów, kolor żądanej materji i w przybliżeniu cenę. Z powodu wielkiego wyboru towarów, próbek naprzód nie wysyłam, jednak przy najmniejszym zamówieniu z towarem wraz z cennikiem załączam. Towar nie nadający się wymieniam, a zatem wszelkie ryzyko wykluczone. — Tkalnia i skład wysyłkowy ANTONIEGO BARUTA pod opieką św. Józefa w Korczyńce obok Krosna.

Kompania amerykańska

## Największy skład maszyn do szycia

Skład tylko w Rzeszowie ul. Trzeciego Maja Nr 9.

**NOWOŚĆ.** Zwracamy baczną uwagę na nasze ulepszone maszyny **Central Bobbin**, każda bowiem szyje **wprzód i wstecz**. — Sprzedajemy także na wyplaty. — Na żądanie wysyłamy opłatnie nasz cennik ilustrowany.

— Zastępcy są poszukiwani. — 14-14

## Zawiadamiam Sz. Czytelników

że otworzyłem hurtowny i częściowy dom wysyłkowy kos, sierpów i brzytwę z najlepszych firm krajowych i zagranicznych. Kosę, którą pod gwarancją wysyłam pozwalam wyklepać i sicc nią, a gdyby się okazała jakaś fabryczna wada, wymieniam na inną do 3 dni; pocztę opłacam sam.

Długość kos w centymetrach: 70 75 80 85  
Cena w koronach: 1:80 1:90 2:00 2:10

o każde 5 cm. dłuższa aż do metra. o 10 hal. drożej. Przy zamówieniu 12 kos, daję 1 kosę darmo. Kupcom i handlarzom daję opust. Zgłoszenia:

**SYMON STEINER, Zakliczyn nad Dunajcem.**

Miejsce kąpielowe **WYSOWA** koło Gorlic (Galicja).

**Kto chory** na gardło, piersi, płuca, serce, kaszel, duszność, choroby kobiece, brak krwi **niech jedzie do Wysowy!**

W Wysowie są źródła i kąpiele, które dają zdrowie i siły! Pobyt niedrogi, przyjemny, kąpiele silne, odzyskanie zdrowia pewne! Lud wiejski ma zniżoną cenę kąpiel!

**Jedźcie kto chory do Wysowy!** 14

Jedzie się koleją do Gorlic, a z Gorlic do Wysowy końmi. Bliższych wyjaśnień udziela:

**Zarząd zdrojowo-kąpielowy w Wysowej.**

## Prosimy uważnie przeczytać

i opowiedzieć tym, którzy zamierzają jechać w zamorskie kraje, że do Ameryki, Kanady, Brazyliji i Argentyny najlepiej, najszybciej i najtaniej jest jechać angielskimi parowcami, bo te idą tylko 6 do 7 dni wodą i mają najlepsze urządzenia dla pasażerów 3 klasy, tudzież dają na nich dobre jeść. Po bliższe objaśnienia pisać list za 25 hal. lub pocztówkę za 10 h. do głównej angielskiej agencji:

**Union Ticket Office,** 612  
Postfach Nr 359. Antwerpja Belgja.

## Ogłoszenie.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Myślenicach podwyższa z dniem 1-go lipca 1909 roku stopę procentową a mianowicie:

od wkładek . . . . .	4 1/2%
od pożyczek hipotecznych . . . . .	5 3/4%
od eskontu weksli . . . . .	6 3/4%
od pożyczek na zastaw papierów wartościowych . . . . .	6 3/4%

Myślenice 10 czerwca 1909 roku.

13

## DYREKCJA.

Pierwsza krajowa fabryka oleji, wazeliny, smarowidej i poknstw **BAZYLEGO AKSLERA** w Drohobyczu

poleca: Smarowidło do osi żelaznych i drewnianych, wazelinę, oleje do maszyn, wosk na świece itp.

prócz tego ma jedyny środek na grzyb domowy pod nazwą **TEPICIEL GRZYBA**

po cenie 20 hal. za 1 klg.

8—20

Gennik i przepis na grzyb na żądanie posyłam darmo

## Przy zamówieniu 2 pakietów franco

Jedyna znakomita sposobność dla kupców biawatnych i domokrażców  
 Wysyłka także dla prywatnych. :

**40 — 45 m. resztek za kor. 15.**

Materje na bluzy (angielski zefir) 80 cm. szeroki, najnowsze delikatne wzory. Modny zefir na suknie, bluzy i koszule. Kanafas na pościel w dowolnych barwach. Oxford na męskie koszule nadzwyczaj trwałe gatunki. Kriwet na halki, cienne lub czerwone kolory. Perkal niebieski na kuchenne fartuszki i suknie domowe. Resztki długie 6—15 m. Gwarantowane bez skazy, pierwszej jakości, w praniu nie pełzną. Towar jeśli nie odpowiada, kwota będzie natychmiast zwróconą i paczki nieopłacone napowrót wzięte. — Najmniejszą wysyłkę 1 pakiet 40—45 m. ewentualnie sortowany wedle życzenia, wysyła za zaliczką:

## Tkalcia R. HORNER, Nachod (Czechy).

Bielone Rumburskie płótno w najlepszym gatunku i bielony Gradl na spodnią bieliznę, poleca się na najwspanialszą bieliznę i wyprawy ślubne. — 40 metrów stosownie do życzenia za 18 koron 50 halerzy. 5 10

Proszę zawsze żądać wyrobu krajowego!

**Munka oszczędzające, jędrne mydła**

z „Nosorożcem“ lub „Kosą“

z pierwszej galicyjskiej parowej fabryki

**MYDŁA**

Szymona Munka w Żywcu l. 15.

Założona w roku 1864.

Próbki i cenniki darmo.

## Półtora miliona Koron

placimy co roku obcym fabrykantom za liche bibułki cygaretowe. Każą nam palić bibułki przeźroczyste, ludząc tem, że są cienkie a więc dobre. To nieprawda! Tylko bibułka nieprzeźroczysta, bez sztucznej a szkodliwej zaprawy, może być w paleniu smaczną.

Wszystkim palącym kręcone papierosy, polecam najnowszy mój wyrób Bibulek cygaretowych:

### POBUDKA.

Bibułka moja nie jest sztucznie zaprawianą więc niechaj nikt nie zraża się tem, że nie jest przeźroczystą. — W paleniu za to — jest bardzo przyjemną, a dym posiada chłodny i niegryzący.

POBUDKA w opakowaniu patentowem 6 hal.

„ w opasce . . . . . 4 hal.

Żądajcie próbek, które chętnie darmo i opłatnie wysyłam.

Fabryka tutek i bibulek cygaretowych

**Mr W. Beldowski**

Starowiślna 26 KRAKÓW Starowiślna 26

W trafikach odrzucajcie obce wyroby a żądajcie naszych.

## Pierwsza włościańska fabryka wyrobów cementowych w Krzeszowicach Gwoździec:

poleca swoje wyroby cementowe, jak dachówkę fałcówką i kostkową, posadzkę, cegłę cementową, kręgi studienne, rury przepustowe, płyty chodnikowe, stopnie itd. itd. po cenach nader przystępnych. Większe dostawy według specjalnej umowy.

□ Cenniki wyrobów na żądanie darmo i opłatnie. □  
 3 3

## Precz z konkurencją i blagami!

Ponieważ bez konkurencji można na-  
 być najlepszych i najtaniej różnych

### Wyrobów tkackich

w magazynie wysyłkowym

## JÓZEFA BAJGROWICZA tkacza

w Korczynie obok Krosna (Galleja)



pod „Opatrznością“

Próbki w wielkim wyborze wysyłam opłatnie

Ceny niskie. Towar doborowy. Obsługa rzetelna. 4 6

## Północno niem. Lloyd w Bremie

(Norddeutscher Loyd)

Generalna Agentura dla Galicji we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.



Bezpośrednie połączenia przewozowe, cesarskimi pospiesznymi i pocztowymi parostatkami

Do Stanów Zjedn. Ameryki: (Nowego Jorku, Baltimore, Galvestonu), Kanady, Brazylii, Argentyny, Buenos (Aires) Australji, Japonji, Chin itd.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Na około świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i sprzedaje bilety

Generalna Agentura Półn. niem. Lloyd w Lwowie

Pasaz Hausmana 9.

## Wyroby tkackie

z najlepszego przędzy, jak najstaranniej wykonane jako to: Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, dymy, dreli-azki, chusteczki do nosa, ręczniki, ściierki, obrusy, serwety, bar-chany, flanele, szewioty, płócienna kolorowa na fartuszki, sukienki, bluzki i silne tkaniny na ubrania męskie poleca

**Tkálnia Płócien**

**MICHAŁA MIĘSOWICZA**

w Korczyni obok Krosna.

Na żądanie próbki towarów bezpłatnie. — Kto tylko raz jeden zamówił towar z mojej tkalni, ten gdzieindziej płó cien kupować nie będzie.

Odznaczona Medalem na Powszechnej Wystawie Kraj. we Lwowie w r. 1894, Medalem Rządowym na Wystawie Przemysłu Metalowego w Krakowie w r. 1904, oraz Medalem srebrnym na Wystawie Przemysłowej w Wadowicach w r. 1907. Pierwsza Krajowa fabryka zegarów wie-żowych, oraz od roku 1890 istniejąca

### Zakład zegarmistrzowski

Michała Mięsowicza w Krośnie

poleca obficie zaopatrzonej skład zegarów ściennych, pendu-łowych, budzików amerykańskich, zegarków kieszonkowych z pierwszorzędnymi fabrykami genewskimi, biżuterji i wyrobów optycznych itp. Nowo wydany cennik ilustrowany prze-syłam na żądanie gratis i franko.

## SINGERA MASZYNY DO SZYCIA DO RÓŻNYCH CELÓW

a zatem nietylko do użytku przemysłowego ale także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można.

Składy w których

SINGERA

Maszyny doszycia

nabywać można



Zaopatrzone są

obok

widocznym zna-

kiem

### SINGERA Ko. Tow. akc. Maszyn do szycia

Kraków, ul. Szpitalna I. 40. Naprzeciw teatru miejskiego. Filie we wszystkich większych miastach.

UWAGA! Wszelkie maszyny do szycia sprzedawane w innych składach pod nazwą „SINGERA“ są wyrabiane na sposób jednego z naszych dawnych systemów. Nie dorównują one ani pod względem konstrukcji, ani też co do wszechstronności w zastosowaniu, ani też wręcz co do trwałości naszemu najnowszemu systemowi maszyn do szycia.

Najtrwalsze, najpiękniejsze a zarazem najtańsze

### Dachówki cementowe

dadzą się wyrabiać na

niezrównanych maszynach patentowanych Dr. Gasparego.

Zastępstwo dla Galicji:

**Przemysł cementowy we Lwowie**

ulica Karola Ludwika I. 5.

Informacje i prospekta

7--12

Nr. 119.

## ZARZĄD TARTAKU PAROWEGO

W BOGUMIŁOWICACH

4 4

© (poczta i stacja kolejowa w miejscu) ©

poleca wszelkiego rodzaju materiały drzewne, bu-dowlane i stolarskie jako to: deski, forszty, łaty i tak dalej. Przyjmuje również zamówienia na no-we budynki ze rżniętego drzewa. Ceny najniższe.

Parowa fabryka mydła

### Stanisława Rożnowskiego w Krakowie

poleca mydła do prania najlepszej jakości jak: z „Syreną“, z „Krakusem“ karawanowe z „Wiel-błądem“ i inne, próczek mydlany oszczędny środek do prania, oraz wielki wybór mydełek toaletowych własnego wyrobu.

Cenniki na żądanie wysyłam darmo i oplatnie.

## Baczność! Kosy!

z najlepszej angielskiej srebrzystej stali, dobrze hartowane, mają cienkie jak papier, lekkie jak pióro ostrze, które tnie jak brzytwa najtwardszą trawę, zboże i co tylko dostanie się pod nie, przecinają za jednym zamachem i ciężką pracę gospodarza ułatwiają, że przyjemna i lekka praca w polu sprawia radość każdemu.

Długość w centymetrach: 60 65 70 75 80 85 90  
Cena w koronach: 1.90 2.10 2.20 2.30 2.40 2.60 2.70

Młotki i kowadełka do klepania kos, górsztalowe dobrze hartowane po 1 K za sztukę. Kamienie (brusiki) do ostrze-nia kos po 40 hal, a lepsze po 60 hal. za sztukę. Na każde zamówienie proszę przesłać 2 Kor. i odrazu zamówienie na przekazie. Poczcie opłacam sam, nie licząc opakowania, ale bez zadatku nie wysyłam.

☛ Za dobroć tych kcs gwarantuje się. ☚

Zamawiać pod adresem:

**Józef Zabłocki, warsztat kowalski  
w Rozdole (Galicja).**

3 6

## Księgarnia D. E. Friedleina — założona w r. 1796

Kraków — Rynek 17.

dostarcza książki, pisma, nuty, katalog przesyła darmo.

# Spróbujcie a przekonacie się

że najlepiej jechać do Ameryki angielskimi okrętami, bo są największe, najprędsze (5 do 6 dni morzem), najlepszy wikt i obsługa i najelegantsze urządzenie w trzeciej klasie (od 2 do 6 osób w jednej kajucie jak w klasie drugiej). Okręty 10ciu linii do

**New-Yorku, Bostonu, Philadelphii, Portland, Halifax, St. John i Quebec.** Odjazd co dnia prócz niedzieli. Urzędnicy Polacy! Ceny niskie! Listy po karty okrętowe jak i po bilety na kolej amerykańską adresować:

**Anglo-kontynentalne Biuro podróży**

Bus Nr. 50

**Rotterdam (Holland)**

List zwyczajny opłaca się marką za 25 hal.

## WĘGIEL ✂ I KOKS

najlepszego gatunku dostarcza wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwom po bardzo przystępnych cenach i warunkach

**FIRMA WĘGLOWA**

37

**Bernard Lejb - Tarnów**

Biuro: ul. Wałowa 19. — Telefon Nr. 72.

Na reumatyzm, gościec, postrzał (ichias) i wszelkie nerwobóle poleca się usmierzające nacieranie, od lat wielu ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane Linimentum Gaultheriae compositum z prawie zarejestrowaną marką ochronną

## „NERWOL“

chemika Dra Juliusza Franzesa, apieczarza w Tarnopolu.

Cena flakonu 80 hal. — 10 flakonów 8 kor., nie licząc opakowania i franco. — Tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. Dwa razy dziennie wysyłka poczt. Na składzie: Kraków, apteki Wiszniewskiego i Macudzińskiego; Maków, apteka Froncza; Lwów, apteki: Dewcego, Haya, Łazowskiego, Dra Piępes-Poratyńskiego, Mikolasza. — Niemcy: Loewenapothek Otto Koerner, Goerlitz, Obermarkt l. 31. w Dąbrowej na składzie w aptece pod zarządkiem Lewińskiego.



Skład maszyn  
rolniczych  
Jędrzej Krukierok

w Krośnie

poleca:

Plugi, Brony,  
Sieczkarnie,  
Młynki, Młocarnie ręczne i kieratowe, Triery siewniki itp.,  
Maszyny do wyrobu dachówek cementowych i rur betonowych, Maszyny do szycia, Maszyny mleczarskie. — Ceny bardzo niskie — Wyrób pierwszorzędny. — Cenitki wysyłam na żądanie darmo i oplatnie.



## Czy jest pan

## chorym i cierpiącym?!



Wszelkie jak najbardziej uporezywe bole reumatyczne, gościec, kurcz mięśniowy, porażenie, łamanie w krzyżach, ból głowy, ból zębów, silne umęczenie po uciążliwej pracy, i inne pokrewne dolegliwości, usuwa w zupełności często po jednorazowym użyciu sławny i ogromnie rozpowszechniony

## „ICHTYOMENTHOL“.

Jedna próba wystarczy, aby się przekonać, że oryginalny (prawdziwy) Ichtyomenthol Edelmanna jest najlepszym środkiem tego rodzaju i działa nawet w tych wypadkach, w których inne środki nie pomogły! — Ichtyomenthol Edelmanna jest tylko wtedy prawdziwym, jeśli plomba nienaruszona i jest opakowanie i etykieta zaopatrzone firmą:

**Apteczkarza Edelmana w Bohorodczanach.**

Przeszło 15.000 podziękowań i blisko 1000 atestów (poświadczeń) lekarskich wskazuje o znakomitej wartości tego nacierania.

**Cena flaszki z opsem 1 korona.**

**Główna fabryka i wysyłka Ichtyomentholu prawdziwego**

**Laboratorjum chemiczne apteczkarza SZYMONA EDELMANA**

w Bohorodczanach Nr. 921.

Pocztą wysyła się najmniej 3 flaszki. Jeżeli się zamawia 5 flaszek na raz wysyła się franko bez dalszych kosztów i z opłaconą pocztą za 6 koron. Jeżeli zaś 10 flaszek na raz, wysyła się franko (bez dalszych kosztów) z opłaconą pocztą za 10 koron.



## Pracownia i dom ekspedycyjny

Wyrobow tkackich

»pod opieką Najświętszej Rodziny«

## Józefa Jórasza

w Korczynie obok Krosna (Galicja)

poleca Szanownej P.T. Publiczności słynne w świecie **Płótna korczyńskie** czysto lniane, pojedynczej i podwójnej szerokości na prześcieradła bez szwu, Bieliznę stołową, Dymy, Drelichy, Chusteczki do nosa, Ręczniki, ścierki, szare-płótna i pół-bielone. Również: Kamgarny, Szewioty, Cajgi, Płótna bawełniane, Pióciénka kolorowe, Flanele, Batysty, Satyny, Kloty, Barchany, Sukna, Lodeny, Kapy na łóżka, Koce, Derki na konie, Chodniki itp. wyroby tkackie.

Próbki, możliwe z oceną wysyła darmo i oplatnie.

4-10

**Szybko!**

**Tanio!**



## Do Ameryki

pospiesznym okrętem w 6 dniach  
pocztowym okrętem w 8-9 dniach

◆ ◆ **Precz z wyzyskiem.** ◆ ◆

Żądajcie pouczenia tylko od

**B. Karlsberga**

Hamburg, Ferdinandstrasse 15.

**Rołnicy!** Bez potasu o osiągnięciu najwyższych zbiorów marzyć nie można.

## Sól potasowa 40%

jest najlepszym, najszkodliwszym i najtańszym nawozem potasowym.

**Popyt** Na ten towar — ze wszystkich stron w jesieni jest tak znaczny, że wskazane jest już w czerwcu 40% sól potasową zamówić i sprowadzić.

**Wykonanie** na czas później udzielonych zleceń może być nietylko z powyższych powodów, ale też i z braku wagonów kolejowych znacznie utrudnione.

Jeneralny reprezentant Kalisyndykatu

**JÓZEF KARLACH**

Lwów, ul. Kościuszki 1. 18.

1 2

## Folwark pod Lwowem

1 2

20 minut drogi od rogatki i tramwaju, przy gościńcu, obejmujący 60 morgów roli i ogrodów, a 40 lasu zaraz do nabycia. Zgłoszenia: **Kancelarja Dra Skalkowskiego Lwów, Karola Ludwika 1.**

## Bank parcelacyjny we Lwowie

prowadzi parcelację dóbr

## Glinnik górny

w powiecie strzyżowskim.

Sąd powiatowy, urząd podatkowy, stacja kolei we Fryszaku (5 klm.), kościół, poczta tuż koło dworu, szkoła o 2 siłach nauczycielskich w miejscu.

Grunta z lekkim nachyleniem, dobrej jakości, nader pełne, dobrze uprawne, znawożone i obsiane.

Obszar 550 mg., w tem 250 mg. ról i łąk, 300 wysokopiennego lasu.

Materiał budowlany i opałowy łatwy i tani do nabycia w miejscu i lasach okolicznych.

Budynki dworskie częścią murowane, częścią drewniane do nabycia. Wieś przy trakcie głównym — Fryszak - Pilzno.

Blizszych informacj udziela na miejscu członek naszej Rady nadzorczej, Wny Jan Harnek.

4 5

*Dyrekcja Banku parcelacyjnego.*

# „WISŁA“

**Ludowe Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie**  
ulica Reformacka L. 3 II p.

koncesjonowane reskryptem c. k. Namiestnictwa z 13/8 1908 L. 13054/pr. założone w interesie włościan, staraniem Polskiego Stronnictwa Ludowego przyjmuje do ubezpieczenia od ognia: budynki, inwentarze martwe i żywe, ruchomości domowe, towary i zapasy, oraz wszelkie ziemiopłody w słomie i ziarnie, pod możliwie najdogodniejszymi warunkami.

## „WISŁA“

ubezpiecza w Galicji, w Wielkim Księstwie Krakowskim, na Bukowinie i na Śląsku.

## „WISŁA“

przyjmuje ubezpieczenia ruchomości, inwentarzy, towarów, zboża i paszy bez względu na to, gdzie są na razie ubezpieczone budynki.

## „WISŁA“

przyjmuje ubezpieczenia ziemiopłodów od gradu.

## „WISŁA“

ma agentów po wsiach i miastach. Siedziby agentów uwidoczniają godła agencyjne (biały orzeł piastowski w czerwonym polu).

W sprawach ubezpieczeń od ognia i gradu w tych gminach, gdzie niema jeszcze agencji, należy zwracać się wprost do Dyrekcji „Wisły“.

## Bank parcelacyjny we Lwowie

prowadzi parcelację dóbr

# PODLESZANY

w powiecie mieleckim

położonych bezpośrednio pod samym Mielcem, gdzie jest gimnazjum, stacja kolejowa, poczta i telegraf, parafia i wszystkie urzędy. Grunta są urodzajne, przepuszczalne o lekkim nachyleniu. Wszelkie zboża, okopowizny i konicze znakomicie się udają. — Łąki również do nabycia. — Las z materiałem na budowę i opał w miejscu — ceny drzewa bardzo przystępne, nadto niektóre budynki dworskie na rozbiórkę na sprzedaż. Parcelacja Podleszan jest na ukończeniu.

Obszar dotąd nie rozparcelowany wynosi jeszcze około 300 morgów i jest bardzo dobrze podzielny tak, że mogą być utworzone mniejsze lub większe gospodarstwa z odpowiednimi budynkami.

Wszelkich informacji udziela i ceny umawia za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku delegat Banku  
**p. Władysław Winogrodzki**, zamieszkały na miejscu w Podleszanych. 4 5

## Bank parcelacyjny we Lwowie

prowadzi parcelację dóbr

# Pilznionek

położonych w bezpośrednim sąsiedztwie z miastem Pilznem.

Starostwo, parafia, sąd, urząd podatkowy, szkoła, poczta, telegraf, jarmarki w Pilźnie. Stacja kolejowa Dębica o 10 km. rządowym gościńcem.

Pozostały obszar 350 mg. ról i łąk znakomitej jakości. Grunta o lekkim spadzie częścią nad Wisłoką — niezalewne. Kilkanaście morgów wikli nie zalewnej. Przez grunta przechodzą trzy gościńce.

Bliższych informacji udziela, oraz umawia ceny za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku Delegat Banku p. Stanisław Kułakowski, zamieszkały na miejscu w Pilznionku.

4-5

## Bank parcelacyjny

parceluje obecnie w powiecie kałuskim dobra

# I. TOMASZOWCE

Stacja kolejowa Martynów (na linii między Lwowem a Stanisławowem) w odległości 7 km. bitym gościńcem rządowym.

Tomaszowce leżą tuż koło miasteczka Wojniłów, słynnego z jarmarków, na około zaś znajdują się powstałe w ostatnich latach kolonie polskie: w Czereszczkach, Niegowcach, Pawlinkówce, Dołhej wojniłowskiej, Kopankach, Perekosach, Wierzehni i Humenowie liczące razem do 2000 rodzin polskich. A w samych Tomaszowcach jest od kilkunastu lat osiadłych około 400 rodzin kolonistów polskich przeważnie z powiatu tarnobrzeskiego, mieleckiego, kolbuszowskiego, niskiego i krakowskiego.

Na miejscu są dwie szkoły polskie i kościół polski. W sąsiednim Wojniłowie sąd powiatowy, urząd podatkowy i pocztowy.

Grunta plenne i bardzo dogodnie położone, przeważnie w równinie z lekkimi spadami. Znakoście nadają się nie tylko na ziarno, konie i okopowizny, ale także na chów bydła. Dlatego też w Tomaszowcach rozwinął się świetnie chów bydła. Nadto koloniści mają świetne zarobki furmankami. Można dokupić i lasu i łąki wedle życzenia. — Drzewo budulcowe na miejscu bardzo tanie.

II. Niedaleko Tomaszowiec ma Bank parcelacyjny w majątności

# CZERESZCZENKI

również pod Wojniłowem posiadłość, obejmującą 44 morgi gruntu ornego i lasu wraz z licznymi budynkami bardzo dobrze utrzymanymi i zasiewami za 30.000 koron na sprzedaż. Posiadłość ta pozostała z rozparcelowania tamtejszego obszaru dworskiego, między kilkadziesiąt rodzin polskich.

Bliższych informacji na miejscu udziela oraz umawia ceny za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku p. Józef Kobak, zamieszkały na miejscu w Tomaszowcach, p. Wojniłów.

4-5

## Bank parcelacyjny we Lwowie

prowadzi parcelację dóbr

# Przybyszówka

Starostwo, Sąd obwodowy i powiatowy, urząd podatkowy, poczta i telegraf, gimnazjum, seminarjum nauczycielskie, szkoła mleczarska, stacja kolejowa etc. w Rzeszowie o 3 kilometry gościńcem rządowym. Parafia i szkoła ludowa w miejscu. Niższa szkoła rolnicza w Miłocinie w bezpośrednim sąsiedztwie.

Pozostały obszar 440 ról i łąk doskonałej jakości. Grunta o lekkich spadach położone przy dwóch gościńcach bitych.

Oprócz tego 100 morgów lasu.

Wobec położenia pod tak wielkiem miastem, jak Rzeszów, zarobki i zbyt wszelkich produktów gospodarczych niezmiernie korzystne, a kształcenie dzieci bardzo ułatwione.

Bliższych informacji udziela oraz umawia ceny za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku p. Józef Budzyn Delegat Banku, zamieszkały na miejscu w Przybyszówce.

Zwracamy uwagę interesowanych, że żadnych pośredników nie używamy i że wyłącznie i bezpośrednio tylko do p. Delegata Budzyna zwracać się należy.

4 5

## Bank parcelacyjny we Lwowie

kupił na parcelację dobra

3 6

# PRZĘDZEL

(w powiecie niskim)

Położone w bezpośrednim sąsiedztwie trzech miast: Niska, Rudnika i Ulanowa. Starostwo, sąd urząd podatkowy, stacja kolejowa, poczta, telegraf w mieście Nisku (o 4 kilometry odległym).

Szkoła na miejscu w Przędzeli — parafia w sąsiedniej wsi Raclawicach (o 2 kilometry odległej). Szkoła koszykarska i seminarjum nauczyciel w mieście Rudniku (o 2 klm. odległym).

Jarmarki i znakomity zbyt produktów, oraz źródło zakupna (sklepy) w sąsiednich miastach: Nisku, Rudniku i Ulanowie.

Znakomita gleba pierwszorzędnej jakości, zarówno grunta orne (przydatne pod uprawę wszelkiego rodzaju zbóż, roślin okopowych i pastewnych) — jak i dwukośne łąki.

Uprawia się w Przędzeli także buraki, wszelkie konicze i koński ząb — wogóle wszystko to, co tylko na najlepszych gruntach się udaje. Majątek jest w znakomitej kulturze, grunta łatwe do uprawy.

Położenie w pobliżu miast i przy trzech publicznych gościńcach, łatwość nabycia i tanie materiału budowlanego (którego i Bank może dostarczyć), ułatwiają osiedlenie się zamiejscowych osadników.

Znakomita i rzadka sposobność, (zwłaszcza dla mieszkańców sąsiednich piaszczystych i nieurodzajnych okolic), osiedlenia się na najlepszych gruntach. Dla grup włościańskich i Spółek mogą być wykrojone osobne większe kompleksy (ewentualnie i z budynkami).

Informacji ustnych i pisemnych udziela, ceny umawia, oraz przyjmuje zadatki za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku, delegat p. Karol Bronec, zamieszkały na miejscu w Przędzeli p. Nisko.

**Bank parcelacyjny we Lwowie**  
kupił na parcelację dobra

# ŁOWCZÓW

w powiecie tarnowskim.

Stacja kolejowa w miejscu tuż koło dworu. Starostwo w Tarnowie, oddalonym o dwie stacje kolejowe. Sąd, urząd podatkowy, poczta, telegraf i wielkie tygodniowe jarmarki w Tuchowie, odległym o 4 klm.

Grunta znakomitej jakości nader plenne, doskonale uprawione, znawożone i obsiane.

Do nabycia znaczna ilość bardzo dobrych łąk i lasów różnej jakości. Materiał opałowy i budowlany tani do nabycia na miejscu i w lasach okolicznych.

Zbyt warzyw i mleka w Tuchowie i Tarnowie bardzo korzystny.

Dla nabywców gruntów wyrabia Bank parcelacyjny 4%, pożyczki Banku krajowego na dowolny termin opłaty.

Informacji udziela i ceny umawia za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku parcelacyjnego delegat p. Baliński w Tarnowie, ul. Chyszowska 19, który co tygodnia co środy przybywa do Łowczowa.

Wyjaśnień w nieobecności delegata udziela administrator Banku zamieszkały w sąsiedniej Zabłędzy.

4-5

**Bank parcelacyjny we Lwowie**

parceluje obecnie w powiecie jarosławskim dobra

# Miękisz nowy

Stacja kolejowa Nowa Grobla (na linii Jarosław-Sokal, dwie stacje za Jarosławiem) w odległości 5 klm.

Sąd powiatowy, urząd podatkowy w Radywnie. Poczta, szkoła polska i kaplica r. k., w której odbywają się trzy razy na miesiąc nabożeństwa, na miejscu.

Gleba doskonałej jakości, grunta zdrenowane, można nabyć role, łąki i las wedle upodobania. Drzewo budulcowe na miejscu.

W sąsiedztwie liczne kolonie polskie, jak Bonów, Lubienie, Czerniawka i inne.

Grunta wskazuje oraz umawia ceny i warunki kupna za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku i przyjmuje zadatki p. Michał Łopatka, który jako delegat Banku parcelacyjnego przebywać będzie od dnia 9 do 23-go czerwca 1909 roku w Miękiszu nowym, poczta w miejscu.

4 5

**Bank parcelacyjny we Lwowie**

prowadzi parcelację dóbr

# BOREK NOWY

Starostwo, sąd obwodowy, gimnazjum, seminarjum nauczycielskie, szkoła mleczarska, stacja kolejowa etc. w Rzeszowie w odległości 12 klm. Poczta i telegraf, sąd pow. i urząd podatkowy w Tyczynie odległym o 7 klm. Parafia w Borku starym o pół klm. odległym.

Dobra Borek nowy, składają się z dwóch folwarków bardzo dobrze podzielnych:

1) Główny folwark (dwór) liczy około 450 morgów ról i łąk i około 190 morgów lasów, z budynkami dworskimi w znakomitym stanie.

Z folwarku tego może być odcięte osobne większe gospodarstwo z osobnymi budynkami (mieszkalnym i gospodarczym).

2) Folwark »Koziały« liczy około 90 morgów ról i łąk i około 30 morgów lasu, z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi.

Grunta doskonałej, pierwszorzędnej jakości, o lekkich spadach. O materiał budowlany bardzo łatwo w miejscowym lesie i okolicy, gdzie wszędzie wyręby prowadzą.

Zarobki i zbyt wszelkich produktów gospodarczych wobec bliskości Rzeszowa i Tyczyna i dobrej komunikacji, niezmiernie korzystne.

Bliższych informacji udziela, oraz umawia ceny za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku delegat Banku, p. Antoni Piasecki, zamieszkały na miejscu w Borku nowym.

Zwracamy uwagę interesowanych, że żadnych pośredników przy parcelacji gruntów nie używamy i że wyłącznie i bezpośrednio tylko do p. Delegata Piaseckiego zwracać się należy.

4-5

# Bank Parcelacyjny we Lwowie

stowarzyszenie zarejestrowane w Sądzie krajowym we Lwowie z ograniczoną poręką  
**Lwów, ul. Brajerowska L. 11A. we własnym gmachu**  
 przyjmuje wkładki oszczędnościowe i płaci:

**5½% procent**

od najmniejszych nawet wkładek, zaś

**7% procent**

od wkładek powyżej 5000 K, złożonych najmniej na półtora r. za rocznem wypowiedzeniem.

Procenta wypłaca Bank półrocznie. Niepodniesione procenty przypisuje do kapitału i dalej oprocentowuje wraz z kapitałem.

Podatek rentowy opłaca Bank sam z własnych funduszków.

Najdogodniej i bez żadnych opłat pocztowych można nadawać i przesyłać w każdym urzędzie pocztowym największe nawet kwoty czekami pocztowymi, które Bank zgłaszającym się bezpłatnie przesyła.

Z Ameryki najdogodniej przesyłać można pieniądze przekazami pocztowymi Money-order.

Bezpieczeństwo wkładek zupełne.

Bank lokuje wszystkie kapitały wyłącznie tylko na hipotekach lub w kupnie ziemi, co daje najlepszą gwarancję i najzupełniejsze bezpieczeństwo.

Bank parceluje obecnie grunta w różnych stronach Galicji wartości około 8 milionów koron.

Sprzedaje na wieczystą własność bez żadnych długów i ciężarów dworskich po przystępnych cenach i najdogodniejszych warunkach grunta w całej Galicji.

Umowy o kupno gruntu należy zawierać z delegatami i u nich składać zadatki.

Umowy te podlegają zatwierdzeniu Dyrekcji.

Delegat Baliński adres: Tarnów, ul. Chyszowska L. 19, Zabłędza pow. Tarnów, Zdonia pow. Brzesko. Łowczów, pow. Tarnów stacja kolej. w miejscu.

Delegat Piasecki Borek Nowy p. Tyczyn.

Delegat Kulakowski adres: Pilznionek pow. Pilzno, Podgrodzie pow. Ropczyce, Pilznionek pow. Pilzno, Wolniki pow. Pilzno.

Delegat Harnek Gogolów p. w miejscu, Glinnik górny pow. Strzyżów.

Delegat Winogrodzki, Podleszany p. Mielec.

Delegat Budzyn Przybyszówka p. Rzeszów.

Parcelantem swoim wyrabia Bank 4% pożyczki Banku krajowego na dłuższe terminy spłaty (aż do 24 l) lub pożyczki rentowe, te ostatnie w znacznej wysokości i do spłaty na dłuższe lata — a także pozostawia część ceny kupna na krótsze terminy do spłaty.

## Zarząd Banku Parcelacyjnego we Lwowie:

I. RADA NADZORCZA: Prezes: Dr Bernadzikowski Szymon, lekarz i radca powiatowy w Brzesku; wicoprezos: Ulmer Narecz, dyrektor Związku Towarzystw zarobkowych i gospodarczych we Lwowie; sekretarz: Kazimierz Szecepański, dyrektor Krajowego Związku Przemysłowego we Lwowie. Członkowie: Fr. Biesiadecki, właściciel dóbr, Jakób Bojko, poseł do Rady państwa i Sejmu krajowego, Jan Harnek, poseł do Rady państwa, Kazimierz Jampolski, właściciel dóbr, Michał Olszewski, poseł do Rady państwa, Dr. Franciszek Bardel, adwokat krajowy, Hipolit Sliwiński, inżynier, Jan Stapiński, poseł do Rady państwa i Sejmu krajowego, Dr Ungar Wiktor, adwokat. —

II. DYREKCJA: Dr Jan Deskur, Ignacy Krzyszkowski, Zygmunt Poznański.

Adres na wszelkie listy, posyłki pieniężne, zażalenia i t p.:

**Bank parcelacyjny we Lwowie**

**Brajerowska L. 11 A.**

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Jan Stapiński.

Czcionkami drukarni Literackiej w Krakowie (Jagiellońska 10, pod zarządem L. K. Górskiego).